

P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA
30
GR

W WARSZAWIE I NA PROWINCJI

Nr. 7. (808)

ŚRODA, DNIA 25 STYCZNIA 1933 ROKU

ROK XIII

Rapid remisuje w Glasgow 3:3 z mistrzem Szkocji

Br. Czech mistrzem Podhala

Bronek pierwszy w osiemnastce. Łuszczek wygrywa znowu turniej skoków. St. Marusarz drugi w Kombinacji

Sensacje hokeiowe w całym kraju. Poznań-Warszawa 13:3 w boksie

W środę, dn. 25 stycznia r. b. zamknięto definitywnie przyjmowanie kuponów w dorocznym plebiscycie 10-ciu najlepszych sportowców polskich.

Stąd jasny wniosek — że kupon umieszczony w numerze dzisiejszym jest ostatnim, na którym czytelnicy będą mogli umieścić sformułowaną przez siebie listę.

Fakt ten powinien stać się podnieciem dla wszystkich opieszalszych, którzy z tych czy innych powodów jeszcze list własnych nie nadesłali. Wszak chryba zgodzi się każdy zwolennik sportu, że — pomijając już czysto materialne korzyści — głosowanie w plebiscycie na 10-ciu najlepszych jest wprost obowiązkiem każdego zwoleńcy sportu.

Czy może być bowiem lepszy sposób odwiedzienia się społeczeństwa naszymi asami za ich zwycięstwa w kraju i zagranicą, niż

trud uciążliwych treningów, za spartański tryb życia, za żelazną siłę woli?

Powracając do samego plebiscytu, wobec licznych zapytań dotyczących jego szczegółów, jeszcze raz sprzecyzujemy wątpliwe punkty. Tak więc na liście 10-ciu najlepszych mogą być umieszczane jedynie nazwiska zawodników, którzy zasłużyli na to zaszczytne wyróżnienie wyłącznie swymi czynami sportowymi osiągniętymi w czasokresie od 1 stycznia r. 1932 do 31 grudnia r. 1932.

Pozatem godność jednego z 10-ciu najlepszych sportowców polskich może uzyskać jedynie zawodnik polski, startujący w barwach narodowych i narodowościowo przynależny do Republiki Polskiej.

Zawodowcy, jak Ran, Poreda, Szamota czy Pol-Jut w rachubę wchodzić nie mogą.

Każdy czytelnik winien zasadniczo wysłać jeden tylko kupon. Wypływa to bezpośrednio z założenia plebiscytu. Biorąc jednak pod uwagę kwestię konkursu na odgadnięcie ostatecznej listy 10-ciu najlepszych sportowców, do którego staje automatycznie każdy, kto przysłał kupon, regulamin przewiduje przysyłanie większej ilości list przez jednego czytelnika, zwłaszcza jeśli chodzi o listach tych o jakiejś drobnej przesunięciu personalne.

Pozostałe punkty regulaminu plebiscytowego i konkursowego są wystarczająco jasne. Jak wiadomo na umieszczonym obok kuponie należy wypisać kolejno nazwiska 10-ciu, zdaniem głosującego, najlepszych sportowców polskich w r. 1932-33, wpisać swe nazwisko i adres, kupon wyciąć, nalepić na kartkę pocztową i wysłać pod adresem: Przegląd Sportowy, Warszawa, Marszałkowska 3-7.

Czytelnicy, których listy będą identyczne z listą ostateczną, uformowana na podstawie punktów zdobytych przez każdego sportowca w plebiscycie, bądź też od tej listy ostatecznej będą się różniły możliwie jak najmniej, kandydować będą do zdobycia jednej z następujących 30-tu nagród:

I-sza: rower marki „Ed-Lit”;
II-ga: zegarek męski na reke;

LONDYN, 22.1. — Tel. wł. — Rapid wiedeński rozegrał w sobotę mecz z najlepszą drużyną szkocką Glasgow Rangers i zremisował w stosunku 3:3. Jest to wynik niezwykle zaszczytny dla Wiedeńczyków. Rangers bowiem uchodzi za najlepszą drużynę brytyjską.

WIEDEŃ, 22.1. — Tel. wł. W meczu finałowym o mistrzostwo hokejowe Wiednia Wiener E. V. zremisował z E. H. Engelman (wynik 0:0) co wystarczyło jednak do definitywnego zdobycia mistrzostwa przez WEV, gdyż EHE ma już 4 punkty stracone a WEV tylko jeden.



HENRYK MUECKENBRUNN

Niegdyś czołowy przedstawiciel naszego narciarstwa, startować będzie podczas Makabiady w barwach drużyny polskiej. Na zdjęciu widzimy Mueckenbrunna podczas treningu w Chamonix.

III-cia: 2 kupony wartości 30-tu złotych do firmy „Tricot”;

IV-ta: niklowana skarbonka do oszczędności;

V-ta: radiodiodniownik kryształkowy;

VI-ta: kaseta z platerami;

od VII-ej do XX-ej po 3 mydła toaletowe i flaszka wody kolońskiej;

od XXI-ej do XXX-ej po 3 ciakawe powieści.

Jak widzimy zatem, czytelnicy nasi za swój trud zostaną hojnie wynagrodzeni. To też nie wątpimy, że ostatni kupon plebiscytowy wypełnią wszyscy bez wyjątku ci, którzy dotychczas jeszcze się wahałi.

Tylko bez chwili zwłoki! Trzeci dzwonek już dźwięczy! 25-go stycznia będzie już zapóźno!

Kupon na stronie drugiej.



HOKEISCI LEGJI

zdołali mistrzostwo Warszawy, bijąc Polonję 1:0.



POLANKÓWNA, STOPKÓWNA I CHOTARSKA
trzy pierwsze w biegu pań o memoriał ś. p. Wóycickiego.



BRONEK CZECH
mistrz Podhala reprezentował
dzie Polskę w Innsbrucku.



START BIEGU PAŃ
podczas ostatnich zawodów narciarskich w Zakopanem.



ŁUSZCZEK
pewny członek naszej reprezentacji
na mistrzostwa Europy w narciarstwie,
jest w chwili obecnej
najlepszym polskim skoczkiem.



LEGIERSKI
jeden z kandydatów do Innsbrucku,
pokonał kilku doskonałych biegaczy
zakopiańskich podczas zawodów
po czeskiej stronie.

Narciarze polscy w Rabce

Fatalna skocznia. Łuszczek zawodzi w biegu. A. Maruszak odmroził rękę

Rabka, 21 stycznia.

Zawody o mistrzostwo narciarskie okręgu podhalańskiego miały się odbyć w Rabce, a gdyby tam nie było śniegu — w Zakopanem. Przyszła jednak wiadomość, że śnieg w Rabce pada, wyjechał więc inż. Kulig, Zylberman i Górski dla wyznaczenia trasy i załatwienia formalności. 20-go, w piątek, wyjechało z Zakopanego około 60 zawodników z inż. Kazimierzem Schiele na czele.

W sobotę o godz. 11 nastąpił start około 80 zawodników. Trasa wynosiła 16 km., a nie 18, gdyż z powodu złych warunków śnieżnych nie można było wytrasować więcej.

Śnieg pada gęsto, zimno jest przejmujące, to też już po 3 km. wraca Jan Berych i Andrzej Maruszak z odmrożeniami rąk — o bawo o innych wzrasta, bo nie wszyscy mieli rękawice — ale przychodzą tylko juniorzy, którzy zmityli trasę; bierze się im jednak czas, gdyż długość odpowiada w zupełności wyznaczoną.

Trasa średnio trudna, o długich łagodnych podbiegach, przechodzących w strome parowy. Bronisław Czech z Nr. 19 przychodzi 3, dowodząc, że zawsze jest najlepszym. Stanisław Maruszak, który wystartował w 30 sekund, przychodzi po nim, widząc, że jednak z gorszym czasem.

Rewelacja biegu, to Nowacki, tak zwany „Murzynek”, silny, więc na ciężkiej, z powodu braku śniegu, trasie uzyskuje czas tylko o 8 sekund gorszy od Maruszaka. Górski, mimo, że odbywa służbę wojskową, wychodzi na drugie miejsce.

Osobno należy wspomnieć o Stanisławie Skupieniu, który mimo, iż połowę trasy zrobił na złamanej, zupełnie nie narci, uzyskał 12 miejsce, należy więc wnioskować, że byby miał drugie lub pierwsze. Jan Dawidek też miałby czas doskonały, gdyby nie złamał narty.

Juniorzy Adam Gwont i Jan Bochenek są stałe na pierwszych miejscach. Zagracz im może tylko Gut — Szczerba, świetny skoczek.

W biegu pań pierwsze były, jak zawsze Bronka Polankowa i Zosia Stopkówna — ta ostatnia zrobiła wielkie postępy w samej technice biegu i poważnie zagraża hegemonii Broni Polankowej. Za nie mi doskonała Chotarska, w dalszych odstępach Wilżanka-Czechowa i Łodka Schwarzbartówna, nadzieja Makabady.

Do kombinacji 100 procentowym faworytem jest Bronisław Czech, dalej Stanisław Maruszak, Jan Górski, Jan Maruszak i mimo słabego czasu w biegu Izidor Łuszczek.

Warenhaupt, najlepszy narciarz żydowski, zajął 27-me miejsce.

Organizacja zawodów bardzo sprawna.

ZAKOPANE, 22.1. — Tel. wł. — W drugim dniu zawodów o mistrzostwo okręgu podhalańskiego w Rabce odbył się konkurs skoków.

Witman w Warszawie

W tych dniach spotkałem w Warszawie — Witmana, czwartą rakietę Polski.

— Co pan robi w Warszawie, przecież wybierał się pan do Palestyny? — pytam go.

— Zmienilem zupełnie moje projekty; do Palestyny już nie wyjeżdżam. W Bielsku straciłem posadę, jestem teraz bezrobotnym, nie szkam u krewnych w Toruniu. Do Warszawy przyjechałem rozczepić się, czy nie znajdzie się tu dla mnie jaka posada. Moim pragnieniem jest przeniesić się na stałe do Warszawy i mieć możliwość grać z silniejszymi odemnie.

— Ale to jeszcze nie wszystko; chcę skorzystać z tego, iż jestem chwilowo bezrobotnym i wyjechać wraz z Hebdą i Toczyskim na Riwierę. O ile Związek choć częściowo mi dopomoże, to moje kilkoletnie marzenie zostanie zrealizowane.

Na Riwierę pojedzie też prawie napewno p. Dubieński, wobec tego grałbym z nią mixta.

K. G.

Wyniki biegu 16 km.: 1. Czech Bronisław (PTT) 59.47, 2. Górski (Wist) 1.01.03, 3. Maruszak Stanisław (PTT) 1.01.45, 4. Nowacki (W.) 1.01.53, 5. Michałowski (W.) 1.02.11, 6. Berych Władysław (PTT) 1.02.59, 7. Stopka M. (Sokół) 1.03.25, 8. Maruszak Jan (P. T.) 1.03.36, 9. Stowinny (Strzelec) 1.03.59, 10. Gabrys (W.) 1.04.31, 11. Mieszczyński (PTT) 1.04.58, 12. Skupień Stanisław (PTT) 1.04.58, 13. Rzepka (Sok.) 1.05.19, 14. Kloczek (W.) 1.06.03, 15. Dawidek Józef (Strzelec) 1.06.12, 16. Orlewicz (W.) 1.06.18, 17. Rysiaiewicz (PTT) 1.06.18, 18. Gwojek Jan (PTT) 1.06.31, 19. Grajcar (Strzelec) 1.06.37, 20. Krysak (Strzelec) 1.06.46, 21. Dawidek Jan (PTT) 1.07.04, 22. Kaczkowski (Strzelec) 1.07.18, 23. Łuszczek Izidor (P. T.) 1.08.52, 24. Skupień Jan (P. T.) 1.08.56, 25. Włga (W.) 1.09.10, 26. Marducha F. (Sok.) 1.09.14, 27. Burza (Sok.) 1.09.40, 28. Warenhaupt (Sok.) 1.09.40, 29. Mrówka (Sok.) 1.09.56, 30. Kuraś (W.) 1.10.50, 31. Schindler (W.) 1.11.37, 32. Bągosz Wł. (W.) 1.11.40, 33. Stopka Wł. (W.) 1.11.54, 34. Latawiec (OZP Rabka) 1.12.32, 35. Brach (PTK) 1.14.32, 36. Rasiemka Ró (W.) 1.14.42, 37. Marducha St. (Sok.) 1.15.29, 38. Kallus (Mak.) 1.16.55, 39. Pedziwiat Józef (OZP Rabka) 1.17.07, 40. Kaczkowski (Sok.) 1.17.59.

Klasa seniorów: 1. Schiele Kaz. (P. T.) 1.12.54.

Juniorzy 7 km.: 1. Gwont (W) 29.45, 2. Bochenek (W.) 30.46, 3. Gut (Strzelec) 30.50, 4. Kunz (Strzelec) 31.31, 5. Wawryt (Sok.) 32.00, 6. Gut Szczerba (W.) 32.07, 7. Golebiowski (Strzelec) 32.25, 8. Ró (Strzelec) 34.05, 9. Sikiński (O.Z.P. Rabka) 34.07, 10. Stopka (PTT) 34.21.

Pamięć 7 km.: 1) Polankowa (Sok.) 34.26, 2) Stopkówna (PTT) 35.23, 3) Chotarska (Strzelec) 36.34, 4) Wilżanka-Czechowa (W.) 40.42, 5) Schwarzbartówna (Mak.) 40.47, 6) Łuszczkówna (W.) 43.26.

Wyniki biegu złozonego: 1) Bronisław Czech (TT) mistrz okręgu podhalańskiego 44.97, 2) Maruszak Stanisław (PTT) 44.99, 3) Gabrys (W.) 37.36, 4) Górski (W) 37.5, 5) Łuszczek (W) 37.5, 6) Mrówka (Sokół) 34.9, 7) Marducha Fr. (Sokół) 34.9, 8) Maruszak Jan (PTT) 34.8, 9) Dawidek Tadeusz (Strzelec) 31.1, 10) Gasiemca Ró (W) 31.3.

Juniorzy: 1) Gwont (W) 43.9, 2) Bochenek (W) 39.7, 3) Mieszczyński (Sokół) 35.7.

Wyniki konkursu otwartego skoków: 1) Łuszczek (W) 37.5 i 39 mtr., nota 22.9, 2) Maruszak Stan. (PTT) 38 i 38 — 21.9, 3) Czech (PTT) 36 i 36 — 21.6, 4) Kolesar (W) 36 i 35.5 — 20.7, 5) Maruszak Andrzej (PTT) 35 i 34.5 — 20.7, 6) Maruszak Jan (PTT) 30.5 i 32.5 — 18.3, 7) Mieszczyński (W) 29 i 29 — 18.2, 8) Gwionkowski (W) 30 i 31 — 18.0, 9) Serafin (Sok.) 32.5 i 32 — 14.8, 10) Górski (W) 31 i 34.5 — 12.6, 11) Mrówka (Sok.) 31 i 34 — 12.1.

W tych zawodach wszyscy nasi najlepsi identycznie ci sami, którzy startują do mistrzostw Polski z wyjątkiem paru zawodników pozapodhalańskich, którzy dotychczas nie można było brać pod uwagę jako groźnych rywali.

—*—

Komitet zawodów w Rabce dołożył wszelkich starań, aby zawody dobrze wypadły, lecz dobre chęci nie zdołały zastąpić braku śniegu na skoczni oraz niektórych braków w budowie skoczni. Po kilku skokach wychyliły na wierzch kamienie i wielu zawodników tylko cudem utrzymywało równowagę przy lądowaniu, a było też i sporo upadków.

Zjednoczone C.W.S. 9:5

ŁÓDŹ, 22.1. (tel. wł.). Zawody bokserkie K. S. Zjednoczone z CWS, zakończyły się wynikiem 9:5 dla gospodarzy, jednak rezultat 8:6 byłby sprawiedliwszy.

W wadze muszej Wieczorek (CWS) wybitnie górował nad Brzeczkiem i wynik remisowy krzywdził warszawianina.

W wadze koguciej Michałak (Zi.) uzyskuje nieniekonywujące zwycięstwo nad Śmiechem, który w ostatnim starciu wyraźnie górował.

W wadze piórkowej niespodziankę sprawił bardzo dobry Stanikowski (Zi.) bijąc zdecydowanie wice-mistrza Polski Gossę.

W wadze lekkiej Marczewski (Zi.) bije pewnie Doleckiego.

W wadze półśredniej Bartosiak (CWS) notuje w drugiej rundzie Rainerta ciorem w żołądek.

Walka Scentowskiego z Kaszyńskim w wadze średniej wywoływała fałszywy śmiech. Dlatego wygrał pierwszy — niewiadomo.

Ostatnią walkę wygrał Rosław (Zi.) z Wasiewiczem.

cudem utrzymywało równowagę przy lądowaniu, a było też i sporo upadków.

Po skokach oglądałem narty kilku zawodników. Na gładkiej i poleowanej powierzchni można było widzieć głębokie bruzdy, które wyorały na nich kamienie. To też zawodnicy skakali rzeczywiście ohar nie, gdyż każdy skok groził upadkiem i potłuczeniem się.

Jako pierwszy rozpoczęto konkurs skoków do biegu złozonego, dwa skoki w konkursie. Do pierwszego miejsca kandydowali Bronisław Czech i Maruszak Stanisław. Bronek skakał jak doświadczony i w wielu ogniach wypróbowany zawodnik, Maruszak natomiast nadbrał odwagę i metrum, lecz przewaga 6 1/2 metra, jaka zdołał uzyskać nad Czechem, nie wystarczyła, by odrobić dwie w biegu stracone minuty i Bronisław Czech został mistrzem okręgu podhalańskiego, zresztą zupełnie zasłużenie.

Poza tą dwójką wybił się stylem jak też i długościami Łuszczek, który jednak miał słaby czas w biegu, jeden skok z podpórka tak, że spadł na dalsze bo dopiero piąte miejsce w kombinacji.

Zupełnie niespodziewanie na trzeciego w biegu złozonego wyszedł Gabrys, co należy przypisać w srobie mierze wywołanemu przez niego dydatów, a między innymi Górskiemu, który mając dobry czas w biegu miał skoki z upadkiem i dopiero na dalszym miejscu się umieszczył.

Zaraz po konkursie skoków, do biegu złozonego odbył się konkurs otwarty, w którym startowała stosunkowo znikała ilość zawodników, bo załadowa 11, czemu nie należy się dziwić, gdyż zawodnicy nie chcieli ryzykować swych końskich.

Długość skoków stosunkowo nie wielka, lecz na większe skocznię nie pozwalano. Poprzedniego dnia z treningu Gut-Szczerba skoczył po nad 40, co przypłacił jednak upadkiem i skaleczeniem się.

Zadnych nowości ani niespodzianek konkurs otwarty nie przyniósł. W bardzo dobrym stylu i ładnie skakał Łuszczek, który identycznie długość skoków, znajdującym się na pierwszym miejscu, otrzymał jednak jeden styl i zdobył piąte miejsce.

Na drugim miejscu umieszczył się Maruszak Stanisław, na trzecim Czech, nie wysilając się specjalnie. Warunki z powodu braku śniegu trudne. Skoczni również nastroczała zawodnikom różne trudności, potrzebując jeszcze konieczne kilku popraw, nad czym miarodajne sfery z Rabki poważnie powinny się zastanowić, chcąc nadal urządzić u siebie ważniejsze imprezy narciarskie.

Ostatnie depesze ze świata

KOPENHAGA, 22.1. — Tel. wł. — Na zawodach pływackich 200 mtr. st. klas. wygrał Jacobsen w 3:11.6, a 100 mtr. st. dow. Andersen w 1:15.4; 100 mtr. st. dow. panów Ahlrandt (Niem.) 1:04.3.

WROCŁAW, 22.1. — Tel. wł. — Na zawodach pływackich mistrzyni Śląska Katarzyna została pokonana przez Czechkę Schrammek na 100 mtr. w czasie 1:15.4.

LWÓW, 22.1. — Tel. wł. — W niedzielę w Lwowie na skoczni ośrodka odbył się inauguracyjny konkurs skoków. Warunki bardzo dobre: stantowało 11 zawodników. Zwyciężył Łankosz Józef (KPN), nota 215.8, skoki 28.5 i 26 przed Głodkiewiczem Kraków.

TORUŃ, 22.1. — Tel. wł. — W niedzielę bawili w Toruniu hokejowi mistrz polski AZS z Warszawy. W spotkaniu z mistrzem Pomorza TKKS warszawską drużyną osiągnęła zaledwie wynik remisowy 1:1 (0:1, 1:0, 0:1). Dla Warszawy bramkę zdobył Zaczek, a dla Torunia Gumowski. Wynik ten uzyskany został dzięki doskonałej obronie ze Stogowskim na czele. Wyroznili się u atakujących Werner i Makowski, a w TKKS Ramzei i Gumowski.

Niemiec Schwarzt ustanowił rekord świata na 500 mtr., osiągając czas 7:33.1 (dawny rekord Reinholda, Finlandia, wynosił 7:36).

BRUKSELA, 22.1. — Tel. wł. — W sześciogodzinne po 64 godzinach stanął następujący: 1) Charlier, Demeel 52 pkt., 2) Depaun, van Nevele 38 pkt., 3) okrażenie van Hevel, van Slembroeck, 4) Brocardo Gumbrelliere, 5) o 2 okrażenia Haemerlynnok, Debruyckere, 6) Richli, Wambst, 7) Schoen, Buschmagen. Wskutek wypadku Braspenninga, Pünnburg stracił partnera.

PARYŻ, 22.1. — Tel. wł. — Mecz sprinterów wygrał Scherens i Honemann po 3 pkt przed Michardem, Faucheux i Garandem po 5 pkt, i Mametiem 6 pkt. W meczu Omiumi Lami Guerra pobit Lebona, Blanchonnet; za motorami (2x30 km): 1) Möller, 2) Palland, 3) Sawall, 4) Marechal.

BERLIN, 22.1. — Tel. wł. — Z rozlicznych zawodów narciarskich, rozegranych na całym świecie, wymienić należy następujące: Mistrzostwo Bawarii: skoki: Krautler 47 mtr., kombinacja Bogner 42.6, 2) Danber, 3) Munster; kombinacja Praeger (Davos), 2) Julien, 3) Maurer, 4) Zogg, zjazd Zogg 5 km 7:15, 2) Julien 7:21.6; skoki Maurer 51 mtr. — 325.5, 2) Lasueur, 3) Zogg. Wszystko to są Szwajcarzy. Riga: kombinacja H. Zeller, skoki Lvonny 211.6, Grindelwald: bieg 15 km: A. Rubi 1:04.3, skoki Schlunegger 47 mtr., 2) Fenz; kombinacja: Fenz, 2) Müller; Skoki: bieg 15 km, Berauer 1:02.21; kombinacja Rang.

LONDYN, 22.1. — Tel. wł. — W meczu rugby Walia pokonała Anglię w stosunku 7:3.

PRAGA, 22.1. — Tel. wł. — W meczu hokejowym LTC Praha pobila Goet (Sztokholm) w stosunku 6:2 (2:1, 2:0, 2:1). Bramki strzelił Malecek (3), Hromadka (2), Pergel; dla Szwedów: Burman i Johansson. Szwedzi grali z pozycyjnym z Berliner SC Orbanowskim.

KOLONJA, 22.1. — Tel. wł. — W meczu zapasniczym Niemcy pokonali Szwecję w stosunku 12:5.

BERLIN, 22.1. — Tel. wł. — Sprawa wprowadzenia zawodowstwa w piłkarstwie nie została rozstrzygnięta na dzisiejszym Walnym Zebraniu Związku. Mi. mo. przychylnej opinii Zarządu i poparcia Poludnia i Zachodu sprawa ta została odłożona do 27 i 28 maja, kiedy odbędzie się powtórne zebranie.

Pozatem Niemcy postanowili przysłać zgłoszenie do Mistrzostw świata.

AMSTERDAM, 22.1. — Tel. wł. — W meczu piłkarskim Szwajcaria pokonała Holandię w stosunku 2:0. Holendrzy, którzy zostawili swój skład na parę godzin przed meczem, mieli przewagę w polu i przegrali niezasłużenie, głównie wskutek pecha w strzałach i znakomitej grze obrońcy szwajcarskiej z bramkarzem Sechelhayem na czele. Bramki strzelił dla Szwajcarów Kelnel i Jaeger, Sedzia, Anglik Rous, był niepewny.

BERLIN, 22.1. — Tel. wł. — W mistrzostwach Berlina Hertha pobila Panikow 7:2, a Tennis Borussia — Union Oberschneewiede 4:0. W Niemczech Poludniowych wyniki były następujące: SV Fühn — IFK Nürnberg 1:0, Frankfurter FV — Phoenix 2:1, Worma — Union Böckingen 5:4, Mainz 05 — Kickers 5:4, Eintracht — Karlsruher SV 1:1, Prowadza SV Fühn i FSV Frankfurt. Pozatem reprezentacja Cassel grała z Asurją (Wiedeń) 2:1 i 2:2.

BERLIN, 22.1. — Tel. wł. — Mistrzostwo żywiarskie Niemiec w jeździe szybkoj wygrał niespodziewanie Sandtner, przed wielokrotnym mistrzem Barwa. Sandtner wygrał wszystkie konkurencje, osiągając takie czasy jak 2:34 na 1500 mtr i 19:32 na 10 km.

PARYŻ, 22.1. — Tel. wł. — Kanadyjczycy, przebywający w Anglii; grali w Paryżu pod nazwą Grosvenor Canadians ze Stade Francois z wynikiem 1:1 (1:1, 0:0, 0:0).

OSŁO, 22.1. — Tel. wł. — Żywiarskie mistrzostwo Norwegii, rozegrane w Notodden, wygrał Evensen, zajmując cztery pierwsze miejsca. 1500 wygrał Evense w 2:28.6, przed Mjeldem 2:31.7, Staksrudem i Carlsenem; 10 km: 1) Evensen 18:32.2, 2) Mjeld, 3) Carlsen.

DAVOS, 22.1. — Tel. wł. — Zawody

żywiarskie zakończyły się wynikami sensacyjnymi, gdyż mistrz świata Thunberk, w słabej formie, zajął w kombinacji zaledwie trzecie miejsce za Norwagem Eggestangenem i Holendrem van der Scheerem. Bieg 5000 mtr. wygrał, nadto Holender Heyden w znakomitym czasie 8:19.2, przed v.d. Scheerem 8:34.6 i Eggestangenem.

W konkursach jazdy sztucznej trumfował Wiedeń: Lansbeck i para Papez Zwack.

Ostatni przeciwnik Rana, którego po bit Polak na punkty w dn. 18 stycznia w New Jersey nazywał się Jim Kingdon, a nie Macadam, jak to pisał PAT.

Dalsza sensacja uharu Anglii, było zwycięstwo II Lgowego Chesterpolda nad czolowym klubem Anglii Sheffield Wednesday w stosunku 4:2. Pozatem Aston Wella pokonała Bradford City 2:1.

Massachusetts Rangers rozgromili ho koistów włoskich z Mediolanu w stosunku 8:0 (5:0, 3:0, 0:0).

Poludniowa Afryka pobila znów Anglię w tenisie w stosunku 5:3, dzięki doskonałej klasie swych pań, Perry pokonał Kerly 6:3, 6:2.

Mistrz świata wagi piórkowej został Fredy Müller, który pokonał pewnie na punkty Tomy Paula w Chicago.

Legia-Polonia 1:0

Mistrzostwa stolicy w hokeju

Szczegółowe sprawozdanie z jedynego meczu hokejowego kl. A w Warszawie — należy poprzedzić kondolencją pod adresem liczącej publiczności, z powodu mrozu i gry.

Obie drużyny w swych „najlepszych” składach: Legia: Przędziński; Materski — Głowacki; Pasterki — Szanajch — Rybicki; Przędziński II — Szabowski — Kawiński; Polonia: Łuszczak, Władzt — Pilugowski, Szczepaniak — Staniszkis — Krygier; Grygoliński — Pokrzywa — Odrowaź.

Niestety, ta śmieszka nazwa nie przyniosła w rezultacie żadnej kombinacji, która istotnie zasługiwałaby na podkreślenie; jedynie jeszcze atak Legii miał przebiegi, dawał złudzenie, że kiedyś... miał grać.

Legia bez przerwy prawie na przewagę, nie uzwętnioną bramkami ani w pierwszym okresie gry (0:0), ani w drugim (również 0:0); ani wreszcie w III (1:0). Decydującą bramkę dla zdobywa Pasterki i bramkarz Polonii, który dziecinnie latwy strzał kilkuse do swojej bramki.

Polonia ogranicza się głównie do obrony, a wszystkie górne strzały wypadają obrocy, nie docierając stróżowi swej świątyni.

Legia rozgrywała przedewszystkiem swoją linię ataku, który grał chaotycznie, bez żadnej przemyślanej koncepcji, próbując raz wypadów indywidualnych (Rybicki, Głowacki), drugi raz — wiecznie nie idących się ataków całą linią. Jedynie Materski przed stawiał poważniejszą wartość w całym zespole.

Polonia obecna — to już nie ta co rok lub dwa lata temu, gdy dawniej motorem jej ataków był Krygier, dziś obiał jego miejsce — niestety mniej skutecznie — Szczepaniak. Całość — to drużyna powolna, zupełnie bez strzelców.

Na zasadzie tego jednego meczu Le-

gia wraz z A.Z.S. reprezentować będzie Warszawę w turnieju finałowym o mistrzostwo Polski w Krynicu, gdyż bracia drużyna kl. A warszawskiej — Marymont — nie stanął do rozgrywek w sezonie bieżącym.

Mecze hokejowe rozegrane w Warszawie przyniosły następujące wyniki: Polonia — Skra 5:1 (1:1, 2:2, 2:0). Mecz miał przebieg dość ciekawy, popsuły jednak został przez kompletny brak światła, wskutek czego sędzia nie uznał dwu bramek uzyskanych przez Skrę. Polonia wystąpiła w pełnym składzie z Krygiem i Szczepaniakiem na czele. W pierwszej tercji gra równa potem lekka, przewaga zwycięzców, którzy bramki uzyskali ze strzałów Szczepaniaka (3) Krygiara i Odrowaźa; dla pokonanych honorowy punkt zdobył Smorski II.

Warszawianka — Skra 4:3 (2:2, 1:1, 1:0). Mecz o mistrzostwo kl. B nie do szedł do skutku z powodu nieprzbycia sędziego p. Zarzyckiego. W meczu towarzyskim nieznaczne zwycięstwo uzyskała Warszawianka strzelając bramki przez Metternicha, Majkowskiego, Rumaka i Przedpelskiego, dla Skry punkty zdobyli Borkowski, Blaszczyk i Smorski II. Skra wystąpiła z rezerwowym bramkarzem, który zwinął konajmniej 2 bramki.

Skra II — Marymont 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). Niespodziewane zwycięstwo rezerwy Skry nad Marymontem. Mecz rozegrany przy świetle sztucznem na boisku Skry.

Skra Gwiazda, mecz hokejski po nieciekawym przebiegu zakończył się wynikiem remisowym 9:9. W poszczególnych wagach wyniki były następujące: Kure (II) wygrywa w stosunku z Anyszowskim (S); Zateł (G) wygrywa walkowerem z Rakowskim (S); Cukierman (G) nokautuje Kostere (S); Wódkowski (S) zdobywa bez walki dwa punkty wobec nadwagi Goldsteina (G), w spotkaniu towarzyskim zwycięża bokser żydowski, Pankiewicz (S) bije Rozenberga (G); Zeliński (S) nokautuje Mencię (G); Doroszkiewicz (S) wygrywa przez k.o. z Blumem I; Blum II zwycięża walkowerem wskutek niestawienia się Gagi (S).

Makabi-AKB 9:7

zwycięstwo bokserów żydowskich

Mecz bokserów Makabi — AKB (Siemianowice) zakończył się zwycięstwem bokserów żydowskich w stosunku 9:7.

Góście zareprezentowali się b. słabo. Jedynym ich pełnowartościowym

zawodnikiem był Binek dobry technicznie i o b. urozmaiconym repertuarze ciosów. Drużyna Makabi, która wystąpiła z Keniswalem, Andersenem i Wysockim potwierdziła opinie, iż rezerwowi zawodnicy po usilnym treningu potrafią godnie zastąpić dawnych asów. Ogólny wynik meczu jest wykładnikiem sil. Walki charakterystyczna często bezwzględna wyższość jednego z zawodników.

Wyniki techniczne: waga papierowa: Rubin (M) wygrywa wysoko na punkty z Kołodziejem (AKB) dzięki swemu silnemu ciosowi: w. musza: Dulan (AKB) — Birenbaum (M). Lepszy w walce Birenbaum uzyskał nieznaczna przewagę w 1 r. Dopiero w 2 rundzie lepszy technicznie Dulan przejmując inicjatywę, prowadzi walkę na dystans i pewnie wygrywa na punkty, w. kosucia: Dreiman (M) po nieciekawej walce zwycięża przez k.o. w 2 rundzie Sznobiskiego; w tej samej wadze Budnik (AKB) remisuje z Keniswalem (M).

Waga piórkowa: Binek (AKB) zwycięża wysoko na punkty Winograda (M), brak skuteczności ciosu nie pozwala Szazakowi zwyciężyć przez k.o. waga lekka: Ponanta (AKB) — Klaces (M). Lepszy technicznie zawodnik żydowski przez 2 rundy zasypuje gradem ciosów przeciwnika. W 3 rundzie przy wzajemnej wymianie ciosów Panania przypadkowo trafia Klacsa w żołądek, wygrywając przez k.o. Waga półśrednia: Anders (M) — Wildner (AKB). Walka nieciekawa, gdyż Anders wyraźnie połyka na nokaut, co mu się też udaje w 2 starciu; waga średnia: Wysocki (M) małą wyraźną przewagę w 3 rundach, zasłużenie zwycięża na punkty Widemana (AKB).

Miedzynastowe strzeleckie zawody bokserkie pomiędzy repr. Warszawy i Lublina rozegrane w hali sportowej Y.M.C.A. zakończyły się zwycięstwem repr. stołców w stos. 13:3.

Kupon nlebisctowy

Kto jest najlepszym sportowcem polskim

Nazw ska:

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko czytelnika

Jokładny adres

6-ty raz z rzędu

Pogoń hokejowym mistrzem Lwowa

W czwartek zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo hokejowe Lwowa. Tytuł mistrza zdobyła Pogoń i to po raz szósty. Godność tę dzierżyła ona nieprzerwanie od r. 1925 do 1930, kiedy to musiała ustąpić miejsca Czarnym, by zresztą w finale w Katowicach, do którego została dopuszczona, znów wypierdzić swego rywala. W sezonie ub. mistrzostw nie rozegrało.

Z zainteresowaniem oczekiwano ostatniego spotkania Pogoni, tym razem z Lechią. Sytuacja była bowiem tego rodzaju, iż Pogoni wystarczał do ostatecznego zwycięstwa wynik remisowy, w wypadku porażki stałbyśmy się świadkami trzech dalszych roz

Co przyniesie piłkarstwu 18 i 19 luty

Okręgi contra Liga

Przed generalną rozprawą dwu obozów piłkarstwa polskiego na walnym zebraniu P.Z.P.N.

W dniach 18 i 19 lutego r. b. odbędzie się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Od pamiętnej chwili rozbięcia PZPN-u w r. 1926-ym na dwa nietykalnie niezależne od siebie, ale wręcz zwalczające się organizmy — Ligę i okręgi, dopiero obecnie — dzięki zniesieniu słynnego § 32-go, oraz pewnym ustępstwom ligowców — zaistniała wreszcie możliwość rozpoczęcia wspólnej pracy twórczej na jedynym racjonalnym froncie, jakim dla wszystkich piłkarzy musi być dobro piłkarstwa polskiego.

Jak jednak wspomnieliśmy — możliwość takiej pracy dopiero zaistniała, czyli ten samemu pracy samej jeszcze nie ma. Czy będzie wogóle — zależy to właściwie w dużej mierze od zebrania PZPN-u, powagi, obiektywizmu i dojrzałości obradujących.

Kto znał klimat w jakim wstąpiła Liga, kto widział buńczuczne miny „12-tu niezależnych” — jeszcze choćby w roku ubiegłym, ten zrozumie na jak ogromne ustępstwa poszli ci konserwatywni rewolucyjniści.

Najlepszy tego dowód dali ligowcy, uchwalając rozgrywkę w dwu grupach według koncepcji zarządu PZPN-u, a więc ludzi mających najbardziej żywy kontakt zarówno z okręgami, jak i z samą Ligą.

To też w chwili obecnej dalsze forsowanie przez walne zgromadzenie PZPN-u jakichś zmian radykalnych mogłoby grozić ponownym rozłamem, na który nie ma ani siły ani czasu zarówno jedna

Dlatego też raczej zastanawiamy się, które z tych współzawodnictw mogą być, a tem samem — nad możliwościami uniknięcia ewentualnych tarć.

Jak wiemy — okręg krakowski wniósł projekt kompletnego skasowania Ligi i powrotu do okręgów. Wobec jednogłośnej uchwały ligowców, aby stwórzyć z r. 1926-go utrzymać za wszelką cenę, wniosek taki jest dzisiaj równoznaczny z wybuchem nowej rewolucji i rozłamem. Mamy wrażenie, że dopuszczenie do kompletnej secesji byłoby przede wszystkim wielkim błędem taktycznym, a napewno wpłynęłoby niekorzystnie na rozwój całości piłkarstwa pol-



GRÓZNY MOMENT POD BRAMKĄ POLONII, W CZASIE PRZEGRANEGO MECZU Z LEGJĄ (0:1).

skiego, czyli cel, o który wszak chodzi niewątpliwie obu stronom.

Zresztą, jak wynika z sytuacji wytworzonej po uchwałach ostatniego walnego zgromadzenia Ligi, instytucja ta rozumiała wreszcie kardynalną ideę postępu, tkwiącą nie w kurczowym trzymaniu się szemałów ustalonych przed laty, lecz elastycznym, przemyślanym i racjonal-

nem nąganianiu się do nowych warunków i form życia.

Względem te należy wziąć skrupulatnie pod uwagę, gdyż po ruszeniu reformy Ligi z martwego punktu, kto wie, czy za lat 2—3 sami ligowcy nie dojdą do wniosku, że najlepszą formą ich bytowania i rozwoju będzie właśnie generalny odwrót do okręgów.

Z drugiej strony atak K. O.

Z. P. N-u poza tak zwanymi podbudkami ideowymi jest kierowany przez ludzi tego samego typu, którzy w r. 1920-ym zdobywali z ramienia Ligi okopy P.Z.P.N-u.

Śmiemy bowiem twierdzić, że jak wtedy, tak i teraz idea jest tylko pięknym puklerzem, za którym kryją się sprawy dużo bardziej realne w postaci wzrostu wpływów, znaczenia

i... kasy związków okręgowych.

Pisząc te słowa zdajemy sobie świetnie sprawę, że przeciwko naszym przypuszczeniom możnaby wytoczyć dziesiątki kontrargumentów. Ale równocześnie wierzymy mocno, że poza szermierką słów i „idei” istnieje jeszcze na świecie zmysł życia. Zmysł ten w chwili obecnej nakazuje wyraźnie głosować przeciwko rewelacyjnej-

mu wnioskowi KOZPN-u.

O ile wniosek powrotu do kręgów nie wydaje się w w tworzonej dziś sytuacji realny tyle kwestia wymiany klubów ligowych z 1-klasowymi jest otwarta. Uchwała walnego zgromadzenia Ligi sprawy tej bowiem nie p sunęła ani o krok. Reformę tkwiącą właściwie w stworzeniu dwu grup ligowych jest niezwykle ważna dla nas prz sam fakt, że została uchwalona i że wniosła poważne ulgi z równo dla graczy jak i dla klubów.

Nie potrafiła ona jednak rozwiązać palącego problemu żywej wymiany krwi pomiędzy ekstraklasą a okręgami. też zdaniem naszym powin się tutaj iść na dalsze zmiany wprowadzając spadek nie je nego, lecz dwu klubów.

Trzecim punktem jest sprawa zw. karencji. Wiązanie graczy z samym klubem jest w : łożeniu swem wysoce niemożliwe, gwałcące wolność człowieka i jego indywidualizm. Uchwała taka idzie wyraźnie pod prąd nowoczesnego życia, jest antychronizmem z czasów niewolnictwa w epoce gdy społeczeństwo znosi między sobą gnie paszportowe, gdy mówi o pięknej idei Stanów Zjednoczonych Europy.

Co najważniejsze zaś uchwała wyklucza niemal garnięcie do obozu piłkarzy elementu inteligentnego, o który tak P. P. N-owi chodzi.

Będziemy zresztą szczerze, jeśli władze PZPN-u i Ligi zdecydowały się rzeczywiście teścić ukryte zawodowstwo i perowani graczy, miałyby temu już do dzisiaj moc konkretnych powodów opartych na własnym rodzaju argumentami.

Kto gra dla gry, a kto dla pieniędzy, wiemy bowiem wszyscy doskonale i aby sprawę tę zdrowie, wystarczy choć wprowadzić do regulaminu punkt ze statutu Kolegium dziów, na którego mocy każdy członek tego kolegium może być usunięty z organizacji wet bez podania powodów.

Paragraf na pozór straszny, a jednak kto wie, czy właściwie wyłączenie dzięki niemu, na kolegii sędziów nie reprezentują dzisiaj tak wysokiego stopnia poziomu moralnego, jakim ma miejsce.

H. Gilner.

Jotge.

2:0 i 1:3

Dwa mecze hokeistów szwedzkich w Berlinie

Berlin, w styczniu.

Mistrzostwa hokejowe Europy za pasem i nie dziwnego, że publiczność przybywająca na mecze swych pupiłków, zabawia się w wyciąganie wniosków i stawianie hipotez w obliczu zbliżającej się podróży do Pragi. Jeśli chodzi o trybunę berlińskiego Sportpalastu, podczas ostatnich gier Berliner S. C. ze szwedzką Götą, to jej zabawa w horoskopy zamieniła się szybko w biczowanie.

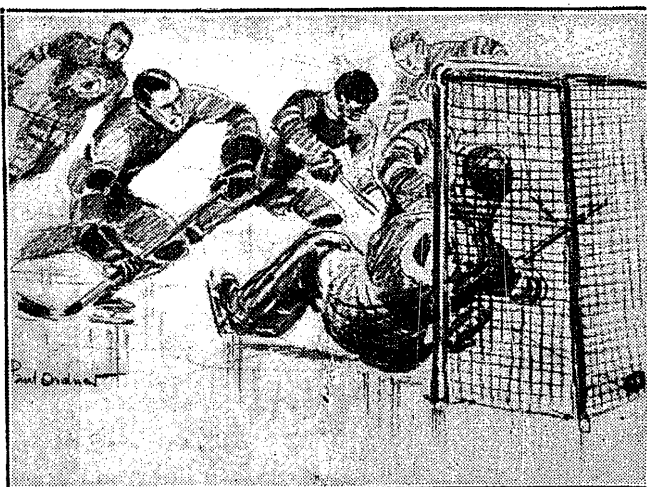
B. S. C. dawno już tak słabo nie grał, jak ostatnio. O formie z roku 1929 czy 30 nie ma mowy, choć Herbert Brück gra nadal, choć talent Korfa dojrzał i choć ze spół został zasilony Orbanowskim z Ameryki.

Wszystko to jest rzeczą drobną, dopóki o losach każdego meczu rozstrzygać będą każdorazowo na stroje panujące między dwoma czołowymi gwiazdami drużyny. Na turanie mamy na myśli Jaenecke-go i Rudi Balla, którzy razem i każdy z osobna potrafią zagrać, jak niewielu innych na kontynencie, ciekawo, że nie zawsze potrafią umiejętnie swoje wykorzystać.

Tak działo się podczas środowej

go i czwartkowego spotkania ze Szwedami. Götą zjechała tym razem do Berlina w składzie zasilonym szeregiem młodych hokeistów, z pośród których wybił się Jahnke. Najciekawsze, że za każdym niemal razem przywołał Szwedzi nowego bramkarza i jakkolwiek on się nazywa, jest to gracz najwyższej klasy. Tak też było tym razem z nieznanym do tad Svanberge. Ze starej gwardii ciągle jeszcze błyszczy arcy mistrz Lille Johansson.

Szwedzi grają nieładnie. Ale ich nieciekawych hokei, nieoparty nawet o przyzwoitą szkołę jazdy, rozporządza innymi onotami, jak się okazuje, bardzo efektywnymi: doskonałym zgraniem, pedantycznym kryciem przeciwnika, groźnym strzałem, wreszcie niezwykłym spokojem. Dlatego to Szwedzi zeszli z lodowiska, jako zwycięzcy (2:0), a dwie, przez Johanssona przyskane bramki, były widocznym dowodem taktycznej wyższości gości.



BESSON RATUJE HONOR FRANCJI zdobywając na meczu z Edmonton (9:1) jedyną bramkę dla swej drużyny.

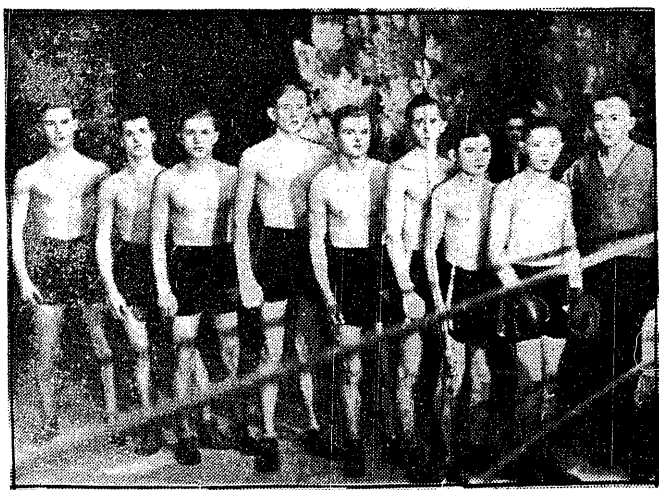
CZEKOLADA NADZIEWANA
BRIDGE

aromatyczna, pikantna.

W każdej tabliczce trzy kremy:
kawowy, koniakowy i curacao.

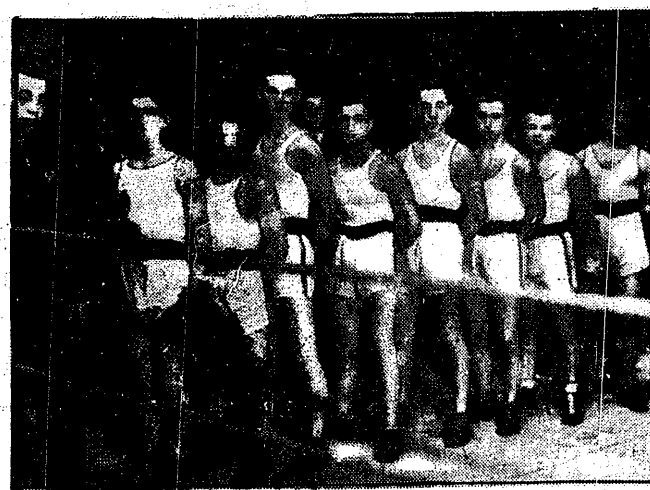
Specjalność fabryki

E. WEDEL



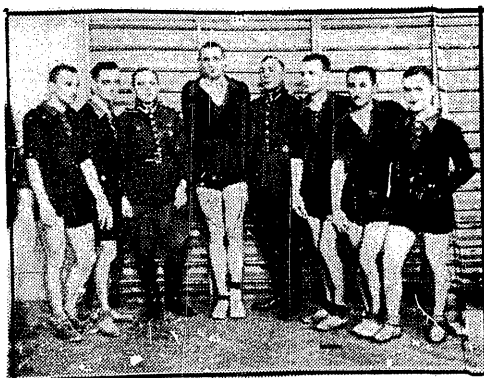
DRUŻYNA AKB — SIEMIANOWICE

nie załpionowała Warszawie pod czas przegranej meczu z Makkabi.



ÓSEMKA PIĘŚCIARSKA M. K. KABI

mimo odmłodzonego składu zwyciężyła Ślązaków 9:7.



Drużyna Podchorążych Łączności; pośrodku znany lekkoatleta Meyro.



UCZESTNICY WIELKIEGO TURNIEJU GIER SPORTOWYCH W WARSZAWSKIM OŚRODKU W. F.

Zespół pań Polonii, pośrodku

Zawodniczkę AZS'u, pośrodku



V. Gimnazjum Miejskie po zwycięstwie nad Żoliborzem

Dobry dzień bokserów Poznań

Warszawa pokonana 13:3. Walkower w wadze ciężkiej. Dwa wątpliwe orzeczenia sędziów

POZNAN, 22.1. — **Tę w.** — Czwarte międzynarodowe spotkanie bokserów Poznań — Warszawa w Poznaniu przyniosło wysokie chociaż w tym stosunku niezupełnie zasłużone zwycięstwo Poznań, który wykorzystał wszystkie swoje możliwości w 100 procentach. Tak szczęśliwego dnia go spodarze dawno już nie mieli. Wszyscy zawodnicy z wyjątkiem Hoffmanna wychodzili wprost z siebie. W wadze półciężkiej sędziowie uznali, naszym zdaniem, wygraną przez Dorobę walkę za nierozstrzygniętą, oddając niezasłużony punkt słabo walczącemu Hoffmannowi. Drugi punkt straciła Warszawa dzięki sędziom w wadze półciężkiej, gdzie przyznano zwycięstwo Kajnarowi za walkę nierozstrzygniętą. Temi uwagami nie zamierzamy krytykować arbitrow, gdyż rozstrzygnięcia punktowe są zawsze zapatrywaniami indywidualnymi. Pragniemy jedynie zaznaczyć, że z temi rozstrzygnięciami nie wszyscy się zgadzają.

Najpiękniejszą walkę dnia pokazał Polus i Kazimierski w wadze koguciej. Jakkolwiek świetny technicznie warszawianin, demonstrował cały swój kunszt, zmieniając kilkakrotnie w ciągu walki taktykę, nie mógł nic zdziałać, gdyż Polus miał bodaj swój najlepszy dzień w życiu i pokazał walkę jakiej już od lat nie widzieliśmy w Poznaniu. Zbiierał on punkty w natarciu i w defensywie w imponującym stylu.

Tuż za dwójką wyżej wymienionych należą postawie warszawianina Bakowskiego w wadze lekkiej, który jest materiałem pierwszorzędny, ale narazie jeszcze tylko materiałem. Dalej należy wy-

mienić Kajnarą w wadze półciężkiej, walczącego bardzo inteligentnie, spokojnie i skutecznie. Bardzo dobry z drużyny poznańskiej był Regowski i Pierard, dobrze wypadł Sipiński, podczas gdy stary rutylny Majchrzycki, mając za przeciwnika mało z ringiem obytego Piarskiego, nie był zmuszony wykazywać swoich pełnych umiejętności.

W drużynę warszawską zdaje się też wszyscy spełnili w stu procentach swoje zadanie, przynaj-

Na saneczkach

KRYNICA, 22.1. — **Tel. w.** — Starcie Krynickiego Towarzystwa Hokejowego odbyły się zawody saneczkowe.

W biegu podwójnym pierwsze miejsce zajęli Witkowski (KTH) w czasie 3 minuty 35 sekund, przed parą Zarliński i Seberta (KTH) 3:39.9, Janota i Dymowski 3:51.5 oraz Cisocki i Ka (Szarż) 4:04.16. Poza konkursem Rąpkiewicz w jeździe pojedynczej uzyskał w dwu biegach czas 2 m. 56 sek. W jedynym biegu Witkowski osiągnął czas 1:57.3 sek.

Warunki atmosferyczne i terenowe w powódź padającego śniegu, nieszczygłone. Długość toru 1403 mtr.

W drugim dniu zawodów saneczkowych o mistrzostwo Krynicy rozegrano biegi pojedyncze par i parów. Warunki terenowe były w dalszym ciągu niepomysłne. Padający bez przerwy śnieg utrudniał sytuację zawodników. 34-letni startujący najlepszy czas dnia uzyskał Witkowski, który na 1.450 m. uzyskał czas 1:40.6. W biegu pojedynczym par zwyciężyła Witkowska, która w dwóch zjazdach osiągnęła czas 3:50.9 przed Enkierówną (Makabi) 4:03.2. W biegu pojedynczym parów triumfował Witkowski (KTH), uzyskał on w 2-ku zjazdach czas 3:22.2 przed Rąpkiewiczem (KTH) 3:30.3 i Enkierem (Makabi — Kraków) 3:30.35.

W chwili obecnej są już definitywnie wyłonione do finału mistrzostw Polski w Krynicy (1—6 lutego) następujące drużyny: AZS Warszawa, który „z urzędu” wchodzi jako ostatni mistrz Polski, Legia — mistrz Warszawy, Ognisko — mistrz Wilna, Pogon — ze Lwowa; pozostają do rozegrania jeszcze mecze eliminacyjne międzyokręgowe: Poznań (AZS) — Śląsk (mistrz jeszcze nie wyłoniony) oraz TKSZ — Łódź, gdzie mistrzostwa są rów-

nież jeszcze nieukończone.

Największe trudności przecho- dzi Kraków, gdzie zarządzono drugą kolejkę rozgrywek, ponieważ pierwsza nie dała wyniku ostatecznego. Tutaj rywalizują ze sobą Sokół i Cracovia.

Czarni lwowscy, którzy odpadli od finału mistrzostw — zwrócili się do PZHL z prośbą o do kompletowanie obsady turnieju ich drużyna. Podobną prośbę zgłosił również i KTH, jako organizator turnieju na miejscu.

Mistrzostwa Polski w hokeju

W chwili obecnej są już definitywnie wyłonione do finału mistrzostw Polski w Krynicy (1—6 lutego) następujące drużyny: AZS Warszawa, który „z urzędu” wchodzi jako ostatni mistrz Polski, Legia — mistrz Warszawy, Ognisko — mistrz Wilna, Pogon — ze Lwowa; pozostają do rozegrania jeszcze mecze eliminacyjne międzyokręgowe: Poznań (AZS) — Śląsk (mistrz jeszcze nie wyłoniony) oraz TKSZ — Łódź, gdzie mistrzostwa są rów-

Telefonem z kraju

KRAKÓW, 22.1. — **Tel. w.** — Dziś odbyły się zawody żyłwarskie o mistrzostwo okręgu śląsko-krakowskiego w jeździe figurowej par, parów i parów zorganizowane przez Makabi (Kraków). Zawody te były bardzo liczne i obsłane przez kluby z mianowicie STL Katowice, TSV Cieszyń, BBSV Bielsko i Makabi Kraków.

Wyniki zawodów następujące: Mistrzostwo parów zdobył poraż trzeci Bergier (Makabi), 2) Breslauer (STL), 3) Grober. Mistrzostwo par zdobyła P. Popowiczowa (STL), 2) Chorówna (STL), 3) Bzdokówna (STL). Mistrzostwo siwo par zdobyli państwo Zmudziński.

POZNAN, 22.1. — **Tel. w.** — Walne zebranie poznańskiego okręgowego związku piłki nożnej wybrało nowy zarząd z p. Stuenkelm jako prezesem na czele.

POZNAN, 22.1. — **Tel. w.** — Wyniki hokejowe o mistrzostwo klasy B przedstawią się następująco: AZS II pokonał Stelę Gniezno 2:1 (1:0, 1:1, 0:0), Stela (Gniezno) pokonała Pogon (Poznań) 8:0 (2:0, 2:0, 4:0).

Decydujący mecz o mistrzostwo okręgowy w klasie A między AZS i Wartą odbędzie się we wtorek.

W spotkaniu towarzyskim Lechia uzyskała z Wartą wynik nierozstrzygnięty 1:1 (0:0, 0:1, 0:0).

POZNAN, 22.1. — **Tel. w.** — W zawodach lekko atletycznych w hali, rekord Polski w hali w pchnięciu kulą uzyskał Hellasz (Warta) z wynikiem 15.08.

ŁÓDŹ, 22.1. — **Tel. w.** — Hokejowa reprezentacja Polski na Makkabiadę w Zakopanem została poważnie zasłabła przez graca łódzkiego Głogoszynian, który zezwolił się przystąpieniu do Makabi. Głogoszynian przez 6 lat grał w klubach szwajcarskich, między innymi w Rosey, Chateau d'Oex, Lyce Jacard. Jest on czołowym hokeistą Łodzi i znajduje się dziś w świetnej formie.

ŁÓDŹ, 22.1. — **Tel. w.** — ŁKS zdobył już dostatecznie mistrzostwo Łodzi w hokeju na lodzie, osiągając w czterech meczach wszystkie punkty i imponującą stosunek bramek 22:2. Do ukończenia mistrzostw pozostał ŁKS-owi jeszcze jeden mecz, mianowicie z Makabi.

W dniu dzisiejszym ŁKS pokonał SKS w stosunku 7:1 (4:1, 3:0, 0:0), zdobywając przez zwycięstwo przynależny do klasy I. Jednak forma mistrzostek drużyny nie jest jeszcze usatysfakcjonująca i wysoka. Łupem bramkowym podzielił się Król i Zaleski.

O drugie miejsce w tabeli walczą buda Union — Touring i Triumf, przyczem pierwszy wykazuje ostatnio znaczną poprawę formy.

ŁÓDŹ, 22.1. — **Tel. w.** — Walne zebranie ŁOZGS obradowało w naszym wybitnie zgodnym i wybrało

chał walki, nie wykazując absolutnie nie z agresywności pierwszego starcia. To też w tych dwóch starciach wyraźnie górę Doreba. Mimo to sędziowie uznali walkę za nierozstrzygniętą. Poznań prowadzi 3:1.

W wadze muszej spotkali się Rogowski (P) i Malecki (W). Poznański zwyciężył z imponującym spokojem, taktycznie doskonałym, ujmując inicjatywę od początku i nie oddając jej do końca. Mając przewagę we wszystkich trzech starciach wygrywał wysoko na punkty: 5:1 dla Poznań.

Prawdopodobnym popisem sztuki pięściarskiej była walka doskonałego Kazimierskiego z jeszcze lepszym Polusem. Świetnie dysponowany Polus wykorzystywał prawie ze stu-procentowo wszystkie okazy do zbierania punktów. Kazimierski pod koniec drugiego starcia przechodził momenty wprost dramatyczne, gdyż był bliski k.o. Tak wszechstronnie walczącego Polusa nie widzieliśmy jeszcze. To też w tej formie musiał pokonać wysoko Kazimierskiego. 7:1 dla Poznań.

Sytuacja przedstawia się dla Warszawy niewesoła. Na ring wchodzi Kajnar (P) i Cyran (W). Wszyscy spodziewają się, że w tej walce Warszawa odniesie pierwsze zwycięstwo. Tymczasem już pierwsze sekundy wykazują, że Kajnar będzie dla Cyra niezwyciężalnym twar- dym orzechem do zgryzienia. Cyran walczy nieczysto i uderza już w pierwszym starciu Kajnarą dwa razy w kregi. Sędzia walkę na

chwile przerywa i pyta się Kajnarę czy chce dalej walczyć. Potakującą odpowiedź Kajnar przynosi mu uznaniu publiczności. W pierwszym starciu górę Kajnar. Drugie, w którym Cyran silnie krwawi z nosa, jest wyrównane, podczas gdy w trzecim, zwłaszcza pod koniec przewagę ma znowu silnie krwawiący Cyran, który w tem starciu otrzymuje ostrzeżenie za nieprawi-

Na łyżwach

ŁÓDŹ, 22.1. — **Tel. w.** — Tor wyścigowy w Helenowie gościł dziś pierwszą klasę polskich panczenistów z rekordzistą świata Nehringową i Kalbarczykówną na czele. Mimo 12 st. mrozu zawody cieszyły się dużą frekwencją publiczności. Zawody rozpoczęto biegiem na 500 mtr. Najlepszy czas uzyskała Kalbarczyk (AZS) 51.8, o 2 sek. gorszy od swego rekordu życiowego. 2) Strzyżewska (AZS) 59.5. Sędzią jest wyznaczonego, która zepsuta wiraż — 69 sek.

3 km wygrała również Nehringowa w czasie 7:30, a więc bardzo słabym z uwagi na ciężki lód, przeciwny wiatr i najmniej odpowiednie warunki. 5 km wygrał we wspomnianej formie ale w bardzo słabym czasie 10:25.2 Kalbarczyk, wyprzedzając o całe okrążenie Michałak, którego czas wyniósł 11:12.1. 3) Strzyżewska, 4) Napieracz.

Emocjonujący przebieg miał wyścig sztafetowy kombinowany na 1 plus 2, plus 5 okrążeń toru. Wygrała sztafeta w składzie Lena, Strzyżewska, Kalbarczyk, Lena wygrała 2 m. z Nehringową, Strzyżewska jednak oddaje Narę raczowi około 40 metrów i z tym handicapem rozpoczyna. Przez dwa okrążenia świetnie stosownie utrzymuje tę różnicę odległości, potem różnica ta maleje, aby zakończyć się pełnym finiszem Kalbarczyk, który przewodził Michałakowi, mając o 4 mtr. za sobą Michałak.

Mistrz hokejowy Krakowa

dofinansowania pod znakiem zapytania

KRAKÓW, 22.1. — **Tel. w.** — Druga runda rozgrywek hokejowych o mistrzostwo dała zwolennikom tego pięknego sportu wiele emocji. Według wieści obecnego stanu rzeczy, tak zwana mistrzostwa jak i ostatni mecz w tej serii jest zupełnie otwartą. Teoretycznie największe szanse na mistrza ma Cracovia, taktycznie również Sokół, a nawet KTH. Krytycznie, którzy zechcą być w piątek do Krakowa, okazali wielką ambicję i ducha w walce, co bodaj było główną przyczyną ich sukcesu z Sokolem. Wszyscy dysponują dobrą jazdą i kondycją fizyczną, a cała drużyna umiejętnie stosuje taktykę defensywną. Naogół jednak spodziewano się lepszej gry KTH, szczególnie ataki ich nie opierały się na grze zespołowej.

Sokół — Makabi 8:0 (3:0, 4:0, 1:0). Półkole zawody odbyły się na torze Sokola i nikt nie liczył na tak wysokie zwycięstwo gospodarzy. Cały przebieg meczu wykazywał jednak zdecydowaną przewagę Sokola, którego zawodnicy byli we wszystkich liniach doskonałymi. Szczególnie podobały się akcje zespołowe ataku w dwóch pierwszych tercjach. Kiedy padły prawie wszystkie bramki, Makabi był widocznie zmęczona, bez ambicji i serca do walki. Białoniebiescy nie umieli utrzymać tempa, w defensywie również zawiedli. Składy drużyn normalne, Makabi bez Bergmana. Wyrocznia z Sokola składnie kombinowały pierwszy a-

W meczu STL pobił KTT 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Rozgrywała ta o mistrzostwo Śląska należała do bardzo interesujących. Obie drużyny grały bardzo ambitnie. Jedyną bramkę dnia, przypadającą w trzeciej tercji, w zamieszaniu pod bramką w drugiej tercji Malinowski.

WILNO, 22.1. — **Tel. w.** — Pięć lat wileński jada w czwartek na mecz z Łotwą i Estonią do Rygi i Tallina. Przygotowania dobiegają końca. W barwach Włna wystąpią: Baginski, Lukman Maclukow, albo Znamierowski, Mirnowski, Poliszka, Minkow, Zawadzki albo Puzyrkiewicz i Konard. Pięściorcem nowa towarzyszyli pod Kłoczowski i Nowicki.

WILNO, 22.1. — **Tel. w.** — W meczach hokejowych o mistrzostwo Włna wygrało Ognisko walkowerem z Polf. KS, 3:0. Drużyna PKS nie mając żadnych szans nie stawiała się na boisko.

WILNO, 22.1. — **Tel. w.** — Nowe władze wileńskiego okręgu związku piłki nożnej ukonstytuowały się następująco: Prezes pułk. Wenda, I wiceprezes — dyw. Biernacki, II wiceprezes — por. Drzewiecki, sekretarz — por. Kosacki, skarbnik — Coci, kpt. sportowy — Andrej.

Na walnym zebraniu postanowiono złożyć ofiarę na bezrobotnych i na spalone trybuny Hasmonel lwowskiej.

W dniu dzisiejszym nadeszła do Zakopanego wiadomość o udziale niemieckiej drużyny narciarskiej w Makkabiadzie. Niemcy zgłaszają 12-ty narciarzy, którzy startować będą we wszystkich konkurencjach. Szczególnie silnie obsadzono bieżnię sztafetową.

dołowe uderzenie. Przyznanie zwycięstwa Kajnarowi krzywdzi, biorąc nawet pod uwagę punkty za czystość walki. Cyran, 9:1 dla Poznań.

Podobna niespodzianka przynosi waga lekka, w której mistrz Polski, Sipiński, (P) uzyskuje wynik remisowy, z niezwykłe odważnym Bakowskim (W). W pierwszym starciu górę nieco Bakowski, lepszy na dystans, podczas gdy Sipiński odrabia stracone punkty w zwarciu. Drugie starcie jest wyrównane. W trzecim lekko górę Sipiński, stosując cały repertuar swoich umiejętności. Spotkanie przynosi wynik nierozstrzygnięty i daje punkt dla Warszawy. 10:2 dla Poznań.

W wadze półciężkiej Seweryniak (W) uzyskał zaledwie wynik remisowy z nadzwyczajnie agresywnie walczącym Pierardem. W pierwszym i drugim starciu lekka przewaga miał poznańczyk dysponujący silnym ciosem. W trzecim starciu po wzajemnym silnym okładaniu się uzyskuje pod koniec wysoka przewagę Seweryniak, lecz starczyło to zaledwie na remis. Walkę kończą obaj przeciwnicy bardzo wyczerpani. 11:3 dla Poznań.

W najcięższej wreszcie walce dnia Majchrzycki (P) pokonał mało doświadczonego Piarskiego (W), który jednakże przez wszystkie trzy starcia, stawiał podziwu godny opór.

Zwyciężył Poznań 13:3; podczas gdy wynik 11:5 byłby sprawiedliwym odzwierciedleniem sił. Podkreślić należy, że żaden z zawodników Warszawy nie uzyskał zwycięstwa.

W ringu powitał gości prezes PZOB, por. Papiński, któremu odpowiadał p. Nalecz. Organizacja dobra, sala pełna.

Cracovia gościem Pogoni

Zwycięstwo 2:0 i przegrana 0:1 we Lwowie

LWÓW, 22.1. — **Tel. w.** — Cracovia — Pogon 2:0 (1:0, 1:0, 0:0) i Cracovia nie wzbudził zbyt wielkiego zainteresowania. Prawdopodobnie na frekwencję publiczności wpłynął 15 st. mroz. Pod względem sportowym impreza jednak udeła się. Drużyna krakowska zaprezentowała się bardzo dobrze w szczególności gra swą w sobotę. Zdobła sobie ogólnie uznane, zwyciężając Pogon 2:0.

Pogon zbyt pewna siebie, zaskoczona nadspodziewanie dobrą postawą przeciwnika straciła głowę, tembardziej, że już w pierwszej tercji, przeprowadzona w nienormalnych warunkach na lodzie pokrytym śniegiem, padła, dość niefortunnie, pierwsza bramka.

Przez te chwile również nie udało znaleźć odpowiednich środków zaradczych na wybitnie kombinacyjną grę przeciwnika, który zdobył ponownie przez Balcora drugą bramkę i tem samem przypieczętował los spotkania. Tempo w drugiej tercji było bardzo dobre. Gra stała na odpowiednim poziomie.

Wyniki Pogoni, by zmienić wynik w trzeciej tercji, nie daly rezultatu, gdyż brakło skutecznej celowej współpracy, a przeciwnik błyskawicznie trzymał się w tej fazie bardzo dobrze. Zawodcy przeciwnika wzięli w obrót na torze LTL. Sędziował dozorę p. Ramisch.

Niedzielne spotkanie odbyło się na nowym torze ośrodka WF o godz. 12-iej w południe. Pogon udało się znieść rewanz za sobotnią klęskę. Zwyciężyła ona Cracovią 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Jedyną decydującą bramkę ustralił krakowianin zresztą dość nieszczygłowie. Krążek po strzale Berezyni rolował po lodzie i odbił się o nogi bramkarza, wpadając do siatki.

Niemniej jednak sukces gospodarzy był zasłużony, gdyż grali oni lepiej niż poprzedniego dnia, a pozmie mieli szczególnie w drugiej i trzeciej tercji znaczną przewagę. Nie wywdamnia się ona cyfrowo jedynie dzięki nieumiejętności należytym wykonaniu akcji, a pozmie też i dzięki doskonałej postawie bramkarza Cracovii, Giesiera, któ-

Zenon Stolenwerk, skrzydłowy Ł. K. S-u otrzymał zwolnienie ze swego rodzinnego klubu i przeniósł się na stałe do Warszawiaki w barwach, której wystąpi od początku sezonu ligowego. Do Łodzi wraca natomiast Królewski, który wstępuje do macierzystego klubu LTSO.

PZB nie chciał przyjąć specjalnie wydanego delegata ŁOZB na posiedzenie w Poznaniu uważając, że obok niema prawa interwencji w sprawie drużynowych mistrzostw Polski. PZB nawiązuje bezpośredni kontakt z klubami chociaż też wyraźnie sprzeczą z par. 7 statutu PZB.

Pierwsza skoczna narciarska na Wołyniu została otwarta w niedzielę w Krzemieńcu z okazji otwarcia odbyła się defilada 150 narciarzy. bieg 11 km i konkurs skoków. Zwyciężył Lankosz (Lwów) 27 mtr przed Teyssem i Mostkowem. Poza konkursem Lankosz uzyskał 31 mtr.; w czasie skoków próbny nawet 34 mtr. W biegu narciarskim zwyciężył również Lankosz 44:35 przed Teyssem 45:47. Widzów zebrało się 6000. (r)

W.O.Z.P.N.

przeciwko Lidze

Walne Zebranie W.O.Z.P.N. uchwaliło 35 głosami przeciwko 14 i 3 wstrzymującym się polecić swym delegatom na Walne Zebranie P.Z.P.N. poparcie wniosku K.O.Z.P.N. co do zniesienia Ligi i przywrócenia rozgrywek międzyokręgowych.

Wniosek o karencji graczy uchwalało, po pozostawieniu delegatom wolna rękę co do ilości lat.

Dr. Michałowicz, w imieniu wybranej komisji makabi zaproponował nadac członkostwo honorowe długoletniemu prezesowi Z. Ruseckiemu, który w roku bieżącym obchodzi jubileusz 10-letniej pracy na terenie W.O.Z.P.N. Wniosek ten przez aklamację przyjęło. Listy Zarządu i W. G. D. które brzmiały: Zarząd: prezes St. Frenkiel; I wice-prezes: Blaszczyk; II wice-prezes: Z. Gryffenberg; III wice-prezes: kpt. Kubina; sekretarz: S. Troczeniński; zastępca: Hermanowski; skarbnik: chor. Koliwieszko; zastępca: M. Weyher; kpt. Z. R. Frenkiel; ref. propagandy: Lew; ref. statutowy: Walentyński; przedstawiciel Podokręgu Robotniczego: Dr. J. Michałowicz; członkowie: Wilczyński i Gielicki.

Wydział Gier i Dyscypliny: Przewodniczący: kpt. Kubina; członkowie: Kuzemski, Mirkowski, Sienkiewicz, Dąbrowski, Herberg, Bryskot, Pichelski, Troczeniński.

Delegatami na Walne Zebranie P.Z.P.N. wybrani zostali: prezes Z. Rusecki, Dr. J. Michałowicz, Inż. Merliński, prezes St. Frenkiel i Wilczyński.

Zebranie przewodniczył p. St. Frenkiel.

„Demonstrujemy przeciwko matactwom i bezprawiu...”

Wywiad z prezesem I. K. P.

Co mówi poseł dyr. Woleczyński p postępowaniu P.Z.B. w sprawie anulowania wygranego meczu z P.K.S.

IKP do Katowic na powtórnie wyznaczone spotkanie z PKS-em o drużynowe mistrzostwo Polski nie pojechał. Klub łódzki nie zrezygnował jednak ze swych pretensyj o mecz finałowy z Wartą i walczyć będzie teraz z musu argumentami rzeczowymi we wszystkich możliwych instancjach.

„Sprawa Taborka” wyszła już poza ramy zatargu dwóch klubów o punkty i zamienia się w poważny konflikt między czołowym i lojalnym dotąd okręgiem łódzkim, a Polskim Związkiem Bokserskim.

Konflikt ten w chwili bieżącej, jest z uwagi na dobro boks polskiego raczej potrzebny niż szkodliwy, gdy przyjdzie bowiem do otwartej rozgrywki — roczna działalność naszej magistratury pięciarskiej zademonstrowana zostanie w całej swej okazałości.

Być może dla świętego spokoju, IKP powinien być jeżdża do Katowic. Ale kto miał możliwość wglądu w akta „sprawy Taborka”, ten zrozumie odrazu, że chodzi tu o zdrowe zasady, które mają obowiązywać w sporcie, o obiektywizm w rozpatrywaniu spraw, o logikę i rozumowanie, których to właściwości nie posiadają dzisiejsi kierownicy PZB.

Na temat aktualnej sprawy IKP — PKS rozmawialiśmy z prezesem klubu łódzkiego posem dyr.

Raid karpacki

Zimowym szlakiem karpackim. Pod tą nazwą organizuje w r. b. Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa przy pomocy M. Komunikacji dwa kolejowe raidy narciarskie. Ich protoplasta ma miejsce w lutym r. 1931-go i spotkał się, dzięki niezwykłej wprost organizacji i rozkoszom sportowym, których zażyli wszyscy jego uczestnicy, z niebywałym entuzjazmem.

Pierwszy raid tegoroczny rozpocznie się d. 2 lutego i w czasie dziewięciu dni swego żywota przewinie się przez Jaremcze, Sławsk, Truskawiec, Sianki, Krynicę, Zakopane, Rabkę, Zwardon i Włostę.

Drugie rozpoczęcie się d. 21 lutego i przebiegnie przez: Sławsk, Sianki, Łupków, Piwniczną, Rabkę — Maków, Zwardon i Włostę.

Pierwszy raid przeznaczony jest przede wszystkim dla nowicjuszy i cudzoziemców, drugi — w pierwszym rzędzie dla zeszłorocznych raidzistów. W związku z propagandą raidów koleżanki, które są jednym z najbardziej skutecznych sposobów propagowania zimowego sportu, TKN wydało piękny broszurę p.n. „Kolejowe Raidy Narciarskie”.

Moc pierwszorzędnych fotografii tiffanowskich, cytaty entuzjastycznych głosów pras, wreszcie szlachetne objaśnienia, dotyczące się tych raidów w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim — powinny spełnić swe zadanie propagandowe nie tylko we własnym kraju, ale i za jego granicami.

Wiatrówki, ozaki, spodnie narciarskie, sportowe, najtańsze w wyrobni Wedermkowskiej Marszałkowska 38.

RAPID Idealnie osłrzy do golania

Józefem Woleczyńskim, podczas do rażnej konferencji, na której zadania ostateczna uchwała nie stawała do powtórnie wyznaczonej rozgrywki.

— Do Katowic nie pojechalśmy jedynie dlatego, że demonstrujemy przeciwko matactwu, bezprawiu i alogiczności — mówi prezes IKP. Gdyby PZB rozstrzygnął raz, że uchwały Walnego Zgromadzenia obowiązują z chwilą ich uchwalenia, a wszystko było formalnie przeprowadzone — kwestia byłaby dla nas ostatecznie przegrana. To jednak, nie co sobie PZB pozwolił, przeżył — wszystkiemu co jest oparte na zdrowych zasadach organizacyjnych.

Jedno pismo przeciw drugiemu, nieuczciwość w załatwieniu naszego referendum, przypadkowe i spreparowane na kolanie decyzje — oto sprawy które wytykamy PZB. Zawsze zachowywaliśmy lo-

jalność wobec władz naszych w przekonaniu, że każda sprawa rozpatrywana jest obiektywnie i że wspólnie pracujemy dla dobra sportu polskiego. Dziś wszystkie mości lojalności zostały przez PZB spalone.

Sprezując kilka naszych zasadniczych argumentów:

— Zarząd PZB, nie ogłaszając oficjalnie zapadłych na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu zmian statutowych, nie miał przedewszystkiem podstawy do rozpisania odwołania PKS ad referendum.

Umieszczony wyżej wywiad z prezesem IKP, p. posem Woleczyńskim, oświeła w sposób rzeczowy słynną „sprawę Taborka” i cały szereg kafi i przeoczeń statutowych, jak w związku z zarządzeniem IKP — PKS, pociągnięciem Polskiego Związku Bokserskiego.

Obw. sprawa ta była kropla, która przelewała się w kielichu, jak kielich, który w r. b. wychylił pięciarski polskiemi, dzieki lekkomyślności, samolubności i nie-

gdyż Komunikat Zarządu PZB Nr. 6/32-33 p. 13 z dnia 22.10.32 r. ogłoszony w „Pięściarzu” w dn. 28.10.32 r. mówi, że poprawki do statutu i regulaminu PZB uchwalone na odbytem w d. 16.10.32 r. NWZPZB zostaną ogłoszone w następnych komunikatach Zarządu PZB. Poprawki te ukazały się, ogłoszone w oficjalnym organie w dniu 22.12.32 r., a obowiązują z dniem 1 stycznia 1933 r., co zostało zakomunikowane listem przesłanym do ŁOZB.

— Samo rozpisanie referendum jest ciemną plamą PZB. Czy sty-

poważnel polityce zarządu, a raczej preza PZB.

Niestety, pod jednym względem nie zgodzamy się ze stanowiskiem IKP. O obiektywizm sportowców nigdy nie uchwala się od walki. W myśli tej kardynalnej zasady klub łódzki powinien był stanąć powtórnie przeciwko PKS, gdyż bez względu na wynik spotkania, mładsze argumenty rzeczowe i tak nie straciłyby nic na swej ważkości.

szal już ktoś o tem, żeby ad referendum posyłać sprawę sporną tylko z jednostronnym zapytaniem. Referendum było oczywiście nieformalne, gdyż PZB nie dołączył oświadczenia IKP, przesyłając jedynie odwołanie PKS-u.

Wspomnieć tu jeszcze muszę, że PZB zażądał od nas nawet kaucej, która natychmiast przekazaliśmy.

Ze naszą opinia do okręgów nie doszła, stwierdza to oficjalny list Warszawskiego OZB, którego treść cytował już Przegląd Sportowy. Wilno również to samo oświadczyło, a zatem przebieg rozpatrywania referendum był jednostronny. Można zaryzykować twierdzenie, że gdyby okręgi posiadały całokształt spraw — wynik głosowania byłby zupełnie inny.

— Sprawa mocno dla nas podejrzana, jest ogłoszenie jedynie zmiany o „seniorach” przez Wydział Sportowy, który nota bene nie ma

prawa wprowadzać zmiany do regulaminu. Wskazuje to na jakąś ukrytą celowość, która z uwagi na swe mroczne głębie nasuwa nam moc podejrzeń.

Wreszcie ogłoszone w „Pięściarzu” poprawki statutowe. Kto to ogłasza? Od kiedy obowiązują? Gdzie podpisy? Znowu wątpliwości przy porównaniu identycznych wypadków w życiu społecznym i państwowym. Wreszcie przychodzi list do ŁOZB z WSPZB o obowiązuje zmianach statutowych z dniem 1 stycznia r. b. wśród których figurują również poprawki do par. 69.

— Jeszcze jedna niełojalność: Komunikat urzędowy WSPZB Nr. 8/32-33 z dnia 28 listopada 1932 r. p. 8 wyznacza finał drużynowych mistrzostw między IKP a Wartą na dzień 18/XII. Podpisano: Ermanowicz, Konwiński, a tymczasem p. Ermanowicz będąc w Łodzi w dniu 8/XII 32 r. oświadcza, że nie o tem nie wie, i w końcu brewerie z wyznaczeniem meczu Śląsk — Poznań!

— Reasumując powyższe, raz jeszcze stwierdzamy, że cała sprawa nasuwa nam myśl o celowości pociągnięcia PZB, Żadamy aby PZB, który popełnił błąd przy rozpisaniu referendum, miał cywilną odwagę przyznać się do tego.

Sprawę poprowadzimy we wszystkich możliwych instancjach. Ze stanowiskiem naszym zgadza się związek okręgowy a solidaryzują się wszystkie kluby — kończy prezes poseł Woleczyński.

M. L.

Wilno-Grodno 15:1

WILNO. 22.1. — Tel. wł. — Mecz bokserski Wilno — Grodno zakończył się niezwycięstwem Wilna, pokonano Grodno w stosunku 15:1. Po przemówieniach wiceprezesa OZB kapitana Ostrowskiego w imieniu Wilna i trenera Kłoczkowskiego w imieniu Grodna roz poczły się walki, których przebieg był następujący.

W wadze muszej zwyciężył na punkty Bałufski (Wł.) — Szumaczka. Bałufski przewodził techniką, a szumaczka siłą. W wadze koguciej walczyli Wilk po bardzo ładnej walce pokonał na punkty dobrze zapowiadającego „Je męgo”. W półciężkiej Łukin różnica czterech punktów pokonał Perelsztajna (Gr.) bardzo twardego, ale słabego technicznie. W wadze lekkiej walczył Maciukow w pierwszej rundzie pokonał przez k.o. Jonasza.

W półśredniej Mirnowski wygrał również przez k.o. w drugiej rundzie przez poddanie się Szumaczka. W średniej Poliszka (Wł.) po nieciekawej walce pokonał Rubina. W półciężkiej walczył słaby Munikow zremisował z niezłym Zukowskim z Grodna. W wadze ciężkiej zwyciężył Zawadzki wskutek interwencji lekarni dr. Golińskiego, który widząc przewagę przeciwnika przerwał walkę.

W ogólnej punktacji wygrało Wilno 15:1. Wynik ten jednak nie odpowiada przebiegowi walki. Grodnie nie są bowiem doskonałym materiałem, widać nie zaś znajdując się w słabej formie. W ringu sędziował Kłoczkowski, na punkty Szczenel i Trojecki.

ŁYŻWY nowe, używane kupuje, sprzedaje, zamienia. Nikluje, ostrze na poczekaniu. Uwaga: Obuwie sportowe okazuje tanio. B A G N O. 10, Złiberberg.

Bolesna klęska Poredy

Szczegóły o meczu który Schaaf wygrał nokautem w 6-ej rundzie

Nowy Jork w styczniu.

Nadzieje i aspiracje Stanley'a Poredy na mistrzostwo świata zostały pogrzebane, niestety, jak się zdaje bezpowrotnie. Niezapomniana jeszcze historia zerwanego kontraktu z Godfrey'em, fatalna, bezapelacyjna porażka z Schaafem, a także i zeszłoroczny nokaut z Rugvelliem, — zdecydowały akcje Poredy na giełdzie bokserskiej niemal do szczytów. Na fakt ten wpłynęły nie tyle może owe porażki, ile utarte przekonanie, że będący na liście pretendencji bokser ciężkiej wagi, przegrawszy raz i drugi nokautem, — już więcej do ozłowej klasy nie powraca. W narogorach, — jakby się zdawało, w ciężkiej — jakoby nigdy.

Rewanżowe swe spotkanie z Poredą wygrał Schaaf nadspodziewanie łatwo, nie będąc nawet faworytem. Pierwsza jedynie runda była dla niego mocno nieprzyjemna: Poreda zdawał się być panem sytuacji, punktując przeciwnika bezlitośnie. Kto wie, czy ta właśnie przewaga, a za nią zbytnia pewność siebie, nie okazały się dla Poredy zgubne.

Atakując pełną parą całą niemal drugą rundę, nadziewał się pod sam jej koniec na potężny prawy sierpowy, który posłał go na deskę. I tu rozpoczęła się tragedia: zamiast wykorzystać cenne sekundy wyliczania, Poreda podołał się, lecz zaledwie stanął na mocno niepewnych nogach, odebrał jeszcze kilka ciosów z obu rak i runął nawznak, uderzając głową o ring. Od wyliczania uratował go gong, lecz podźwignął się o własnych siłach Poreda nie

zdolał i do rogu swego musiał być przeniesiony.

W niewątpliwym podziw wprowadzić musi fakt, że po tem wszy skiem wytrzymał on jeszcze trzy pełne rundy, aczkolwiek były one raczej już tylko beznadziejnym wysiłkiem utrzymywania się na nogach. — W trzeciej rundzie Poreda poszedł znowu na deskę: na „dziewięć” powstał, by po chwili znowu paść. Dotrwał jednak dalej do gongu.

W następnych dwóch starciach z jakimś nieprawdopodobnym uporem wytrzymuje on dłużej i bezładnie natarcia Schaafa, który już nie potrzebuje obawiać się niczego.

Kronika zagraniczna

Edmonton Superiors pokonali reprezentację Anglii w stosunku 3:2.

Mistrzostwo Austrii w jeździe figurowej parami wygrała para Papetz. Zwycięzcy zajęli miejsce z Gaillard, Petter.

Edmonton Superiors pobili w Londynie reprezentację Anglii w stosunku 1:0. Massachusetts Rangers pobili E. H. C. Chamonię w stosunku 5:2.

Mistrzostwo Francji w jeździe szybkiej na łyżwach zostało po raz 12-ty znany hokeistom Uagla, który wygrał trzy konkurencje, ulegając tylko na dystansie 500 mtr.

Wieczór kolarski dla własnej przyjemności zorganizował w Paryżu pewien anonimowy mecenas sportu. W wyścigu amerykańskim przy udziale 9 par zwyciężyli Gerardin, Raynaud przed Blanchonnet, Wuyardem i Falk Hansenem, Danholtem. Sala była pełna, gdyż bilety nie kosztowały.

Na mistrzostwach narciarskich Jugosławii w Bohinji startować będzie trzech najlepszych zawodników czeskich: Barton, Csiffika i Simunek. Z okazji tych zawodów odbędzie się kon-

gres słowiańskich związków narciarskich.

Lista najlepszych tenisistów amerykańskich brzmi następująco: 1) Vines, 2) Allison, 3) Sutter, 4) Wood, 5) Shields, 6) Stoeffen, 7) Mangin, 8) van Ryn, 9) Jones, Pamie, 1) Jacobs, 2) Harper, 3) Babcock, 4) Painter, 5) Cruikshank, 6) Hilleary. Wills nie została sklasyfikowana, gdyż nie grywała zupełnie w Ameryce.

Czeski Związek Bokserski postanowił wystąpić z wnioskiem o powołanie w roku przyszłym Polski do rozgrywek o puchar środkowo-europejski dla amatorów.

Japończycy nie przyjeżdżają na mistrzostwa F.I.S. do Innsbrucku. Zgłoszona jest natomiast drużyna austriacka.

Czwarty mecz tenisowy Australia — Ameryka zakończył się wynikiem remisowym 6:6. W ostatnim dniu Crawford ponownie pokonał Vinesa 3:6, 7:5, 6:3.

Południowa Afryka grać będzie w roku bieżącym w strefie europejskiej pucharu Davisa.

— Na początku szóstej rundy lewy sierpowy rzuca Poredę na sznur, poczem bezbronny już kończy dwa dalsze sierpowe. Na „dziewięć” powstaje on jeszcze raz, po chwili znowu dostaje i pada, znowu się dźwiga i... sędzia przerywa nierówną walkę.

Schaaf ważył 209 i ówierać funta, Poreda 203. — Wielka hala w Madison Square Garden świeciła puszkami, gdyż widzów zebrano się niespełna 5 tysięcy.

Schaaf — Carnera. Następnym przeciwnikiem Schaafa ma być Primo Carnera, co zostało ułożone jeszcze przed ostatnią walką.

Spotkanie Sharkey — Schmeling w tym roku jest już wykluczone. Raz że Schmeling ma już zakontraktowany mecz z Baerem (pod „dyktando” Dempsey'a), a następnie Sharkey nie zamierza oddać tytułu w ręce Niemca. Czeka on na gościnę i następnę nadzieję, że w międzyczasie ktoś przeciw odsunie Schmelinga na dalszy plan.

Poreda, jak w swoim czasie donosiliśmy, został zawieszony przez Bokserską Komisję Stanu Pensylwanii za zerwanie kontraktu z Godfrey'em. Przewodniczący tej Komisji zwrócił się do rządkiejszej Komisji w Stanie Nowy Jork, by zawieszenie to obowiązywało również w tym Stanie.

Miedzy obu temi Starami istnieje umowa, mocą której zawieszanie boksera w jednym Stanie automatycznie rozciąga się i na drugi.

Wbrew jednak tej umowie Poreda uzyskał zezwolenie na mecz w Madison Square Garden. W rezultacie zanosi się na zerwanie stosunków sportowych między Komisjami obu Stanów.

Jan Walczak.

C.C.M. Łyżwy, Kije Krażki

oraz całkowite ekwipunki do narciarstwa, ślizgawki i sprzętowa a poleca najtańcej

Komispol Krak. Przedm. 16 Warszawa

W pogoni za rekordem

Trzy są drogi, które prowadzić mogą do polepszenia obecnych rekordów światowych: 1) Podniesienie sprawności fizjologicznej. 2) Techniczne udoskonalenie boisk i przyrządów. 3) Racjonalizacja techniki ruchu.

Ponieważ możliwości poprawy wyników przez polepszenie warunków fizjologicznych we wszystkich dziedzinach sportu są równe do bre, lub równie złe, oczekiwano mo że rekordów przedewszystkiem w takich dziedzinach sportu, w których technika ruchu może zrobić krok naprzód albo przez wynalezienie nowego stylu, albo przez jakiś wynalazek techniczny.

Dotyczy to więc przedewszystkiem sportów motorowych. Jednak i tu granice postępu zależą od sił fizycznych i psychicznych człowieka, gdyż granica rekordów leży za wsze tam, gdzie organizm ludzki nie może już sprostać wymaganiom, które teoretycznie byłoby jeszcze możliwe. Myślimy tu przede wszystkim o wyścigach samochodowych lub samolotowych, które wymagają specjalnej siły nerwów.

przy wzrastających szybkościach. **NARCIARSTWO W SZALONEJ POGONI**

Podobny rozwój przechodzi narciarstwo. W pogoni za coraz to większymi szybkościami stworzyła szkoła alpejska biegi zjazdowe, przy których zawodnicy pędzą już z szybkością 100 km.-godz. i nie zadawalała się jeszcze tem. W „kilometrze lance” rozgrywanym w St. Moritz osiągnął Tyrolczyk Gasperi szybkość 136 km.-godz., co odpowiada średniej szybkości 36,5 mtr. na sekundę. Gdy wynajdziemy jeszcze lepsze narty, jeszcze lepsze smary, możemy dojść do sto ku o nacyleniu prawie 90 stopni, niemal do szybkości wolnego spadku, którą możemy już wyliczyć na zasadzie fizyki.

200 MTR. NA NARTACH

Tak samo rekordy skoków można teoretycznie doprowadzić do absurdu. Wyniki zależą tu od profilu skoczni i szybkości rozbiegu, gdyż w czasie lotu skoczek nie ma już prawie wpływu na przedłużenie skoku. Dziś jeszcze skoki 60-70 mtr. są skokami rekordowymi.

Niebawem na nowych olbrzymich skoczniach „amamuch” będziemy skakali ponad 100 mtr. Na skoczniach „super mamuch” można osiągnąć nawet 150 do 200 mtr.

Im dłuższy ma być skok tem większa musi być szybkość rozbiegu, aby przezwyciężyć opór po-

wietrza. Ograniczeniem więc jest tylko to pytanie: przy jakiej długości skoku szybkość lotu i roz-mach poziomów będą tak wielkie, że lądowanie nawet przy najlepszych warunkach fizjologicznych, psychologicznych i technicznych będzie niebezpieczne dla życia. Tu

Odpowiedzi Redakcji

Zeter, Śródborów. Skok wdał miejsca Dzwonkowski 299, Ewry 347, dysk 2 kg., oszczep 800 gr., młot i kula po 7,250 kg.; dla pan: dysk 1 kg., oszczep 600 gr., kula 4 kg.; kula rekord świata Heljasz 16,05, dysk Heljasz 45,02, Jessup 51,73, oszczep Turczyk 64,17, Jaervinen 74,02 młot Wieckowski 38,61, Ryan 57,77, 110 mtr. — 106, 400 mtr. — 91 cm., 80 mtr. — 76 cm., Schilles (Francja) 11,6.

E. Machin, Wilno. Zechce pan się zwrócić do firmy „Stadion”, Królewska 31.

TUR, Radom. Polski Związek Atletyczny, Katowice, skrzynka pocztowa 553.

Dr. Anna Koff, Wiedeń. List przekazał mi p. Włodarkiewicz. W razie gdyby Pani refleksowała na inne nowelki służymy Pani adresami.

P. Kryg F. Gniezno. Wymiary są normalne. Podbie jest jedno. Wyma-

ry boiska 40x60 mtr. Przepisów i pod-roczników niema.

P. Aleks. Kola, Kraków. Otrzyma Pan w Główniej Księgarni Wojskowej, Warszawa, Nowy Świat 69.

P. Czesław Mał, Poznań. O sprawie tej obecnie mówić jeszcze nie można. Niemcy napewno wstąpią do tego czasu do FISA.

K. S. Jelenki. Szerokość 153, długość 275, odległość od podłogi 80, wysokość siatki w środku 17 cm., przy słupach 19 cm.

P. Syl. Krusz, W-wa. Gracie ci wycofał się już z czynnego życia sportowego i nie jest winą związek że grać już nie chce. Miejsmy nadzieję, że młodość osiągnie niebawem ich klasę i odzyska dla hokeja polskiego jego sławę.

Igo, Lwów. Sprawy te podlegały kompetencji naszego korespondenta lwowskiego. Artykuł drukować nie będziemy.

leży granica rekordu „absolutnego”.

BAMBUS, ZUZEL I PANTOFLE Z KOLCAMI

I w innych dyscyplinach sportowych warunki techniczne mają ogromny wpływ na wyniki. W biegach rekordy poszły w górę, gdy wynaleziono biegnie żużlowe i pantofle z kolcami. W skoku o tyczce elastyczny bambus był początkiem nowej epoki. W wioślarstwie konstrukcja łodzi, długość wiosel mogą przyczynić się jeszcze do poprawy czasów. Ponieważ jednak w większości sportów trudno już marzyć o udoskonaleniach technicznych, bo często nie wolno ich już nawet robić, poprawy rekordów trzeba szukać na drodze racjonalizacji techniki ruchu.

CRAWL — REWOLUCJONIZUJE PLYWANIE

Najjaskrawszym przykładem poprawy wyników dzięki wynalezieniu nowego stylu jest pływanie. Gdy Kanak Duke Kahanomoku pokazał w Sztokholmie crawla w pływaniu, zaczęła się rewolucja, której rezultatem było pobicie wszystkich rekordów w stylach dowolnych. Tak samo w wioślarstwie (Włosi) i w skokach czy w rzutach technika ruchu gra ogromną rolę.

Większość rekordów ostatnich czasów jest wynikiem udoskonalenia technicznych, które czynią stosunek między pracą i wynikiem ko rzynniejszym. Specjalnie w skoku wwyż granica 2 metrów została przebyta dopiero wtedy, gdy styl kalifornijski umożliwił przenoszenie środka ciężkości ciała na parę tylko centymetrów nad poprzeczką. Gdyby przepisy międzynarodowe dopuściły w skoku wwyż styl, przy którym środek ciężkości mógł być być nawet poniżej poprzeczki (skok szczupakiem) można by poprawić rekord jeszcze o parę centymetrów.

Nauka o ruchu analizuje ćwiczenia sportowe, by na zasadzie praw fizycznych i matematycznych racjonalizować styl. Ale nie powinno się robić ze sportu nowej wiedzy. Naszym zdaniem powinny być nie tyle wyrównywane rekordy światowe, powstające ze sztuczek matematycznych, ile zwiększenie sprawności naszego ciała osiągane celowym-treningiem, szkoleniem woli i higienicznym trybem życia. Po winniśmy pracować przedewszystkiem nad sobą.

Nie żyjemy przecież poto, aby uprawiać sport, uprawiamy sport, by żyć dłużej.

Groźna kontuzja Walasiewiczówny

Mistrzyni świata skreca niebezpieczną nogę w Worochcie

Walasiewiczówna złamała nogę!

Nie! Tylko skrecała. Zwichnęła! Zerwała ścięgno! Więc dowiedzmy się, jak to było naprawdę. Niech pani nam opowie, panno Stello!

— Wyjechałam razem z całym CIWF-em do Worochty na kurs narciarski. Było mi tam bardzo dobrze, bardzo miło i we soło. Nie przypuszczałam nigdy, że śnieg może być taki przyjemny! W samej tylko Worochcie było go chyba więcej, niż w całym Cleveland...

Nauczyłam się wcale dobrze jeździć na nartach, odbyłam szereg wycieczek, pokochałam nowy sport.

W niedzielę 15-go stycznia chciałam wysłać do Ameryki kilka pilnych listów, które napisałam poprzedniego dnia. Musiałam się spieszyć, bo Worochta posiada tylko raz dziennie połączenie ze światem, a więc spóźnienie na pociąg spowodowałoby przedłużenie i tak długiej podróży korespondencji o całą dobę.

Pobiegłam naprzeciw, najkrótszą drogą. W momencie przekraczania przez tor kolejowy, potknęłam się, upadłam i potłukłam się strasznie.

Właściwie mnie samej nic się nie stało, tylko noga bolała piekielnie i nie było mowy, żeby mogła ruszyć się o własnych siłach.

Znalazła się jakaś pocziwa koleżanka, zaniosła mnie do domu i zajęła się sprowadzeniem lekarza, a właściwie lekarki.

— To w Worochcie było dwu doktorów?



76 METRÓW W POWIETRZU
Bürger Ruud ustanawia nowy rekord skoczni w Johann-Georgenstadt (Niemcy).

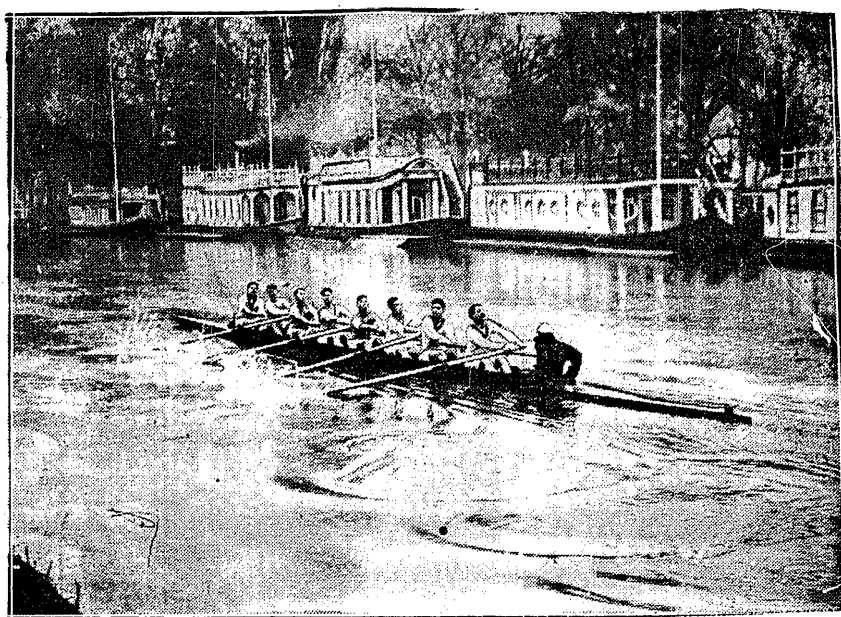
— Mielimy z sobą dwu doktorów i jedną doktorke. Ta obfitość lekarzy wywołała nawet pewne trudności: odnaleziony lekarz był zdania, że powinna mnie badać lekarka, a ta—po od szukananiu—wezwała pomocy kolegi.

— Rozumiem! A ile czasu upłynęło do chwili udzielenia pani pierwszej pomocy?

— Pierwszą pomoc w postaci zimnych okładów otrzyma-

łam natychmiast dzięki uczynności koleżanek.
— A kiedy przyszła doktorka?
— W cztery godziny po wypadku.
— Stan nogi przedstawiał się wówczas?...

— Noga bolała mnie straszliwie. Nie mogłam oprzeć się na tej nodze, kostka opuchła tak potwornie, że pantofel ściągnęły koleżanki gwałtem...



ÓSEMKA OXFORDU
już teraz rozpoczęła treningi przed tradycyjnym spotkaniem z osadą Cambridge'u.

— Dlaczego pani od razu nie wróciła do Warszawy?

— Nie mogłam chodzić. Osobiście bardzo chciałam jaknajszybciej dostać się do Warszawy, bo rozumiałam doskonale, że tylko tu można przeprowadzić właściwą kurację — ale przecież na jednej nodze nie mogłam sama iechać wzdłuż całej Polski.

— Można było nanią odwieźć!
— Wszyscy byli zajęci. Musiałam myśleć o samodzielnym powrocie.

Ostatecznie po trzech dniach stan nogi poprawił się na tyle, że mogłam jakoś posuwać się naprzód. Chodziłam i chodzę na jednej nodze, ale już używam drugiej jako podpórki dla utrzymania równowagi.

— Kiedy pani wyjechała?

— We czwartek o 6:40 rano. Zamówiłam sobie sanki, wzięłam swoje 4 paczki i ruszyłam do Warszawy.

Jechałam wygodnie, drugą

klasą. Pewne trudności sprawiało mi przesiadanie w Stansławowie i Lwowie. No, ale jakoś dałam sobie radę!

— Sama?

— Zupełnie sama.

— A w Warszawie oczekiwano na panią?

— Nie! Przecież tutaj prawie nikt nie został. Cały CIWF jest w Worochcie.

— Hm... No i co będzie dalej?

— Po niedzieli jadę na przesiewienie roentgenologiczne w szpitalu Marszałka Piłsudskiego, które ustalił dokładnie rozmiar wypadku. Wtedy też dopiero będzie można powiedzieć, kiedy wrócę na start. W każdym razie nie będę mogła biegać na mistrzostwach Polski indoor w Przemyślu i na słowiańskich mistrzostwach w Żywcu.

Rozmowa nasza toczy się w skromnym, pensjonarskim pokoiku Walasiewiczówny w CIWF-ie. Stella leży w szla-

frocku z grubo obandażowaną nogą.

Obechny w czasie naszej rozmowy korespondent „Chicago Tribune”, obfitymi literami zapisuje w notesie szczegóły wypadku. Nagle wyjmując z zanadru depeszę.

Koncern prasy amerykańskiej Hearsta polecił mi zadać pani jedno pytanie: czy nie żałuje pani startu w barwach polskich na Olimpiadzie? Pani rozumie, o co im chodzi! Gdyby podobny wypadek miała pani w Ameryce, Stella Walsh byłaby odwieziona do szpitala w specjalnym przedziale z odkomenderowanym lekarzem! W Polsce wracała pani o własnych siłach. Niech pani namyśli się i odpowie na pytanie!

Stella patrzy nieruchomo w łóżko. — Odpowiada potem swoim jednostajnym, matowym głosem:

— O, yes! Jestem zadowolona, nie żałuję tego! Tylko, że życie w Europie jest trochę inne i początkowo trudno jest przystosować się do nowych warunków.

Zanotował pan? To moja odpowiedź Ameryce! **erd.**

Ostateczny skład Herosu berlińskiego na dwa mecze w Warszawie jest następujący: Czajla Neumann, Jonschker, Sachs, Lütke, Hoffman, Glogovsky, Blaurock. Do ekstraklasy niemieckiej należy tylko Lütke, który pobił Włochów Casadei i Valle i Duńczyka Soerensena. Dobrymi pięściarzami są jeszcze Czajla (pokonał Moczke, spoczył 80 walk), Jonschker (196 walk), Blaurock (pokonał Wocke). Poza tym Neumann ma na rozkładzie mistrza Danji Hansena, Hoffman znokautował mistrza Berlina Hornemana. Glogovsky i Sachs nie mają zapisanych kart.

Tenisści polscy nie pojadą w lutym do Sztokholmu, gdyż związek szwedzki przełożył turniej z powodu choroby jednego ze swych czołowych graczy.

I-sza Makabiada zimowa

Zakopane znajduje się w przededniu Igrzysk Zimowych „Makabi”.

Trudno dzisiaj, kiedy większość zgłoszonych znany zaledwie z listy zgłoszeń, mówić o szansach. Żydowski sport zimowy był dotychczas zorganizowany dość luźno, tak, iż dopiero po Igrzyskach będziemy wiedzieli, co i gdzie w tym kierunku zrobiono. Faktem jednak jest, iż w wielu dziedzinach ujrzymy zawodników, którzy mają już w świecie sportowym wyrobioną markę.

Jakkolwiek lista zgłoszeń nie jest jeszcze zupełna, to jednak sam fakt, iż dotychczas zgłosiły swój udział obok organizatorów takie państwa jak: Austria, Czechosłowacja, Jugosławia, Niemcy, Norwegia, Rumunia, Węgry, Włochy i t. d. — świadczy o olbrzymim zainteresowaniu, jakim cieszy się w całym świecie sportowym ta impreza.

Przerzucając dotychczasowe zgłoszenia, możemy dokonać pewnego rodzaju przeglądu uczestników Igrzysk „Makabi”.

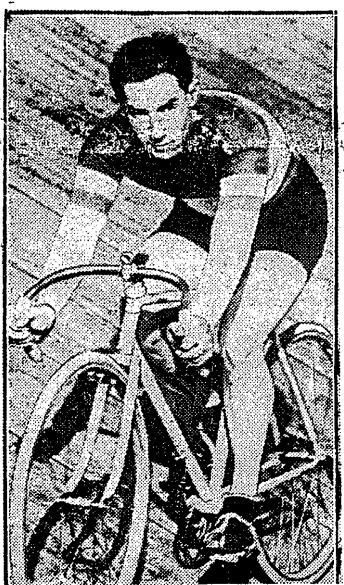
Najwięcej zawodników ujrzymy na starcie zawodów narciarskich. Niema bowiem państwa,

któreby ich nie obesało, jeśli nie we wszystkich punktach, to chociażby w biegu płaskim na 18 km. Tutaj faworytami są Norwegowie. Obok nich nie bez szans wystąpią Polacy, Austriacy i Czechi, którzy są mniej więcej na równym poziomie.

Jeśli chodzi o szanse Polski, to wzmocniły się one znacznie dzięki przyjazdowi Mueckenbrunna, dwukrotnego mistrza Polski i Czechosłowacji. Mueckenbrunn zarówno w konkursie skoków, jak też w kombinacji i w zjeździe będzie równym partnerem Norwegów.

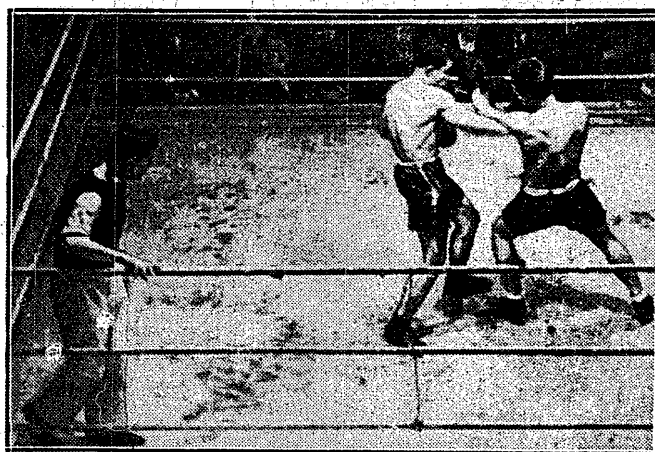
W poszczególnych konkurencjach narciarskich liczba startujących jest prawie że równa. Nawet w biegu zjazdowym i slalomie, zgłoszenia są bardzo liczne. Tutaj faworytami będą Austriacy.

Obok strony czysto sportowej, nie bez znaczenia pozostaje ogromna propaganda turystyczna, jaka rozwinięta się z okazji Igrzysk. Niema prawie państwa, z którego nie przyjechałaby mniej lub więcej liczna grupa turystów. Prym tutaj widzie Czechosłowacja, która przywozi aż 700 gości. **(rg)**



GIRARDENGO

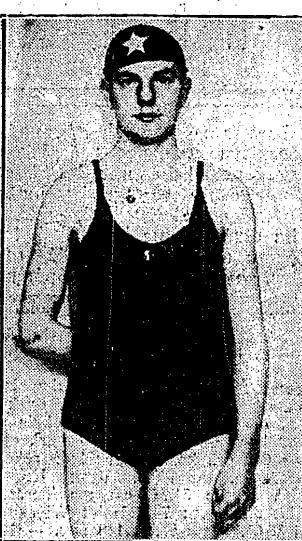
ślynni włoski kolarz, obchodzi w tych dniach jubileusz 25-ciolecia pierwszego swego startu. Jako młody chłopak brał udział w wyścigu Milano — San Remo; dzisiaj 40-letni kolarz tym samym biegiem pragnie zakończyć swoją karierę.



ARENA CENTRAL SPORTING CLUB'U podczas wielkiego turnieju pięściarskiego.



ARCHAMB AUD BIJE CZOŁOW YCH DEUGODYSTANSOWCÓW
w zimowym „Cryterjum Asów”. Młodego kolarza widzimy obok Rousse'go (3-cie miejsce). Z lewej strony Jean Aeris zdobywca drugiej nagrody.



REKORDZISTA EUROPY
Niemiec Fritz Trentschel uzyskał na zawodach pływackich w Lipsku znakomity wynik na 400 mtr. stylem grzbietowym — 5:44,8”.



RACING CLUB — OLYMPIQUE 3:1
Gały pieczętuje zwycięstwo swej drużyny, lokując piłkę poraz trzeci w bramce Olympique'u.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm. szerokości szpalaty red. w tekście zł. 0,80, poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja, Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A. Warszawa, Marszałkowska 35/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska” nr. 8.02.40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20. Filja: Jasna 10, tel. 693-72.

REDAKTOR — MARIAN STRZELECKI